



KOŚCIÓŁ

Papież o Duchu Świętym: nie usuwa problemów, ale wprowadza harmonię

09.06.2019

Duch Święty nie czyni spraw łatwiejszymi, nie usuwa z drogi problemów i przeciwników, ale wprowadza w nasze życie harmonię i pokój, które czynią nas wolnymi. Papież Franciszek mówił o tym podczas Eucharystii sprawowanej w uroczystość Zesłania Ducha Świętego na placu przed bazyliką watykańską.

W liturgii uczestniczyli m.in. przedstawiciele Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej z całego świata, gdyż dziś zainaugurowane zostało istnienie instytucji *Charis*, która zgodnie z pragnieniem Franciszka zastąpi dwa różne wcześniej działające międzynarodowe organizmy koordynacyjne. Wszystko po to, by dążyć do większej jedności w ruchu charyzmatycznym, który łączy na świecie 120 mln katolików.



Nawiązując do sytuacji uczniów, którzy pełni byli lęków i obaw zamknęli się za drzwiami Wieczernika, a ich historia wydawała się skończona Franciszek podkreślił, że zostali przemienieni przez młodość Ducha. Papież zauważył, że „ich historia mówi nam, że nie wystarczy nawet zobaczyć Zmartwychwstałego, jeśli nie przyjmimy Go w sercu. Na nic się zda wiedza, że Zmartwychwstały żyje, jeśli nie żyje się jako zmartwychwstał. I to Duch sprawia, że Jezus żyje i odżywa w nas, wskrzeszając nas wewnętrznie” – mówił Ojciec Święty podkreślając, że punktem zwrotnym jest pokój Jezusa, jest harmonia Ducha.

“Dzisiaj, w pośpiechu, jaki narzuca nam nasz czas, wydaje się, że harmonia jest usunięta na margines: ryzykujemy, że pociągani z tysiąca stron wybuchniemy, opanowani ciągłą nerwowością, która sprawia, że źle reagujemy na wszystko. Poszukujemy szybkiego rozwiązania, jedna pigułka za drugą, by iść na przód, jedna emocja za drugą, by poczuć, że żyjemy. Ale przede wszystkim potrzebujemy Ducha: to On wprowadza w szaleństwo ład. On jest pokojem w niepokoju, ufnością w zniechęceniu, radością w smutku, młodością w starości, odwagą w próbie. To On, pośród burzliwych nurtów życia, umocowuje kotwicę nadziei – mówił Franciszek. – Bez Ducha Jezus pozostaje postacią przeszłości, z Duchem jest osobą żywą dzisiaj; bez Ducha Pismo Święte jest martwą literą, z Duchem jest Słowem życia. Chrześcijaństwo bez Ducha jest moralizmem bez radości; z Duchem jest życiem.”

Papież przypomniał, że Duch Święty wnosi harmonię nie tylko w nasze wnętrza, ale także na zewnątrz, między ludźmi. Czyni nas Kościołem, składa różne części w jeden harmonijny gmach. Wychodząc od

różnorodności, buduje jedność. „Tak czyni począwszy od dzieła stworzenia, ponieważ jest specjalistą w przekształcaniu chaosu w kosmos, we wprowadzaniu harmonii” – mówił Franciszek.

„Dziś na świecie dysharmonie stały się prawdziwymi podziałami: są tacy, którzy mają za dużo i tacy, którzy nie mają nic, są tacy, którzy starają się żyć sto lat i ci, którzy nie mogą się narodzić. W erze komputerów jesteśmy na dystans: bardziej «społecznościowi», ale mniej społeczni. Potrzebujemy Ducha jedności, który odrodzi nas jako Kościół, jako lud Boży i jako ludzkość braterską – mówił Ojciec Święty. Zawsze istnieje pokusa, by budować «gniazda»: gromadzić się wokół własnej grupy, swoich preferencji, podobni z podobnymi, uczuleni na wszelkie skażenia. Od gniazda do sekty jest blisko również w Kościele: ileż razy określamy swoją tożsamość przeciwko komuś lub przeciwko czemuś! Natomiast Duch Święty łączy odległych, jednoczy dalekich, sprowadza zagubionych. Łączy różne odcienie w jednej harmonii, ponieważ widzi przede wszystkim dobro, bardziej patrzy na człowieka niż na jego błędy, bardziej na ludzi niż na ich działania. Duch kształtuje Kościół i świat jako miejsca synów i braci.”

Papież podkreślił, że nie można dobrze żyć oddając złem za zło, zmieniając się z ofiar w oprawców. „Natomiast ci, którzy żyją według Ducha, wnoszą pokój tam, gdzie panuje niezgoda, zgodę tam, gdzie istnieje konflikt. Ludzie duchowi zło odwzajemniają dobrem, na arogancję reagują łagodnością, na złośliwość dobrocią, na zgilek milczeniem, na plotki modlitwą, na defetyzmem uśmiechem” – zaznaczył Franciszek. Przypomniawszy, że „bez Ducha Kościół jest jakąś organizacją, misją – propagandą, komunią – wysiłkiem. Duch jest pierwszą i ostatnią potrzebą Kościoła”.

Za: www.vaticannews.va

Franciszek: „powołanie” nie jest słowem przeterminowanym

06.06.2019



Wymazywanie ze słownika wiary słowa „powołanie” oznacza okaleczanie leksykonu, co prędzej czy później sprawi, że nie będziemy się rozumieć. Papież przypomniał o tym uczestnikom Europejskiego Kongresu Powołaniowego. Franciszek zauważył, że choć sam zna niektóre wspólnoty kościelne, które wyeliminowały ten termin ze swego słownictwa, bojąc się, że odstraszą nim młodych, to „powołanie” jednak nie jest słowem przeterminowanym.

Ojciec Święty przypomniał, że rzymskie spotkanie zorganizowane przez Radę Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) poświęcone jest refleksji na te-

mat wyzwań i perspektyw po ubiegłorocznym Synodzie Biskupów na temat młodzieży. Uczestników kongresu zachęcił, by pracując na „starym kontynencie” wierzyli, że „wszystko, czego dotknie Jezus, staje się młode, staje się nowe, napętnia się życiem”. Przygotowane wcześniej przemówienie Franciszek przekazał do medytacji uczestnikom audyencji i podzielił się z nimi improwizowaną refleksją.

Papież przypomniał, że praca powołaniowa, „to nie łapanie nowych członków do naszego klubu”, ale pociąganie ludzi do Jezusa. Podkreślił, że nie może być mowy o takich wypaczeniach jak „przemyt nowicjuszek”, czyli błędna praktyka niektórych europejskich zakonów, które jeździły w latach '90 XX w. po nowe siostry np. na Filipiny. Same jednak na tym terenie nie pracowały i nie miały tam swoich domów. Franciszek wskazał na znaczenie prowadzenia cierpliwego dialogu z młodymi, słuchania ich, a przede wszystkim mówienia zrozumiałym dla młodzieży językiem.

„Niejednokrotnie jesteśmy przyzwyczajeni mówić do młodzieży w ten sam sposób, jak zwracamy się do dorosłych. Dla nich nasz język to często «esperanto» i jest to prawdziwie «esperanto», ponieważ nie rozumieją nas za grosz. Trzeba zrozumieć ich język, który jest językiem ubogim w komunie, ponieważ oni wiele wiedzą o komunikowaniu, ale nie komunikują. **Komunikacja z młodzieżą, to jest chyba**

nasze największe wyzwanie – mówił Franciszek. – Jest to bardzo delikatne zadanie, wręcz filigranowe. Trzeba to robić krok za krokiem. Musimy także zrozumieć, co to znaczy dla ludzi młodych «być ciągle w kontakcie» i gdzie zatraciła się ich zdolność wchodzenia w głąb siebie. To nie jest proste, ale nie możemy wychodzić do nich uprzedzeni i narzucać im jedynie doktryny słowami: «Musisz tak zrobić». Nie, trzeba im towarzyszyć, prowadzić ich i pomagać, by spotkanie z Panem pokazało im ich drogę w życiu.”

W przekazanym tekście Papież wskazał uczestnikom Europejskiego Kongresu Powołaniowego trzy główne linie ich dalszej pracy: świętość, czyli wezwanie, które nadaje sens drodze całego życia; wspólnotę, jako humus powołań w Kościele; i samo „powołanie”, jako słowo-klucz, o który trzeba się troszczyć, łącząc go z radością, wolnością i byciem razem, po to, by ostatecznie wybrać swą specyficzną konsekrację. Franciszek przypomniał, że **powołanie jest drogą, która trwa całe życie i nigdy nie jest tylko indywidualną przygodą, tylko realizowaną we wspólnocie Kościoła.**

Franciszek wskazał, że „prawdą jest to, iż w słowo «powołanie» może budzić w młodych lęk, ponieważ często bywa mylone z projektem odbierającym wolność. Tymczasem Bóg dogłębnie szanuje wolność każdego”. Zachęcił, by o tym „pamiętać szczególnie wówczas gdy towarzyszenie osobiste czy wspólnotowe rozbudza mechanizm zależności, czy, co jeszcze gorsze, plagiatu”. Jest to bardzo groźne, ponieważ uniemożliwia wzrost i konsolidację wolności, przydusza życie, czyniąc je niedojrzałym. Ojciec Święty podkreślił, że „powołanie rozpoznaje się wychodząc od rzeczywistości, słuchania Słowa Bożego i historii; wsłuchiwanie się w marzenia, które inspirują decyzje; aż po pełne zadziwienie, odkrycie, że to czego naprawdę pragniemy, jest także tym, czego Bóg chce od nas”.

Papież zauważył, że **duszpasterstwo powołaniowe nie może być zadaniem tylko wyznaczonych liderów, ale całej wspólnoty.** Za będącą owocem synodu o młodzieży adhortacją „Christus vivit” przypomniał, że „wszelkie duszpasterstwo jest duszpasterstwem powołaniowym, wszelka formacja jest powołaniowa i wszelka duchowość jest powołaniowa”. Do uczestników Europejskiego Kongresu Powołaniowego zaapelował też, by nie obawiali się głosić powołania do życia konsekrowanego i kapłańskiego, ponieważ Kościół bardzo tego potrzebuje.

Za: www.vaticannews.va

Papieskie orędzie na Światowy Dzień Misyjny

09.06.2019

„Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie”.

Drodzy bracia i siostry,

Poprosiłem cały Kościół o przeżywanie w październiku 2019 r., nadzwyczajnego okresu aktywności misyjnej, aby uczcić setną rocznicę ogłoszenia Listu Apostolskiego Maximum illud Papieża Benedykta XV (30 listopada 1919 r.). Prorocza dalekowzroczność jego propozycji apostolskiej potwierdziła, jak ważne jest dzisiaj odnowienie pracy misyjnej Kościoła, ewangeliczne przekwalifikowanie jego misji głoszenia Ewangelii i zanieśenie światu zbawienia Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał.

Tytuł tego orędzia jest taki sam jak temat obchodzonego w październiku Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie”. Obchody tego miesiąca pomogą nam przede wszystkim w ponownym odkryciu misyjnego znaczenia naszego przyłgnięcia wiary do Jezusa Chrystusa, wiary darmo otrzymanej jako dar w sakramencie Chrztu św. Nasza synowska przynależność do Boga nigdy nie jest aktem indywidualnym, ale zawsze kościelnym: z komunii z Bogiem Ojcem i Synem i Duchem Świętym rodzi się nowe życie razem z wieloma innymi braćmi i siostrami. A to Boże życie nie jest produktem na sprzedaż – nie uprawiamy prozelityzmu – lecz bogactwem, które trzeba dawać, przekazywać, głosić: takie jest znaczenie misji. Darmo otrzymaliśmy ten dar i darmo się nim dzielimy (por. Mt 10,8), nie wykluczając nikogo. Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni dzięki poznaniu prawdy i doświadczeniu Jego miłosierdzia, dzięki Kościołowi, który jest powszechnym sakramentem zbawienia (por. 1 Tm 2, 4; 3, 15; II SOBÓR WATYKAŃSKI, Konst. dogm. Lumen gentium, 48).

Kościół wypełnia swą misję w świecie: wiara w Jezusa Chrystusa daje nam właściwą miarę wszystkich rzeczy, sprawiając, że postrzegamy świat oczyma i sercem Boga. Nadzieja otwiera nas na odwieczną perspektywę życia Bożego, w którym naprawdę uczestniczymy; miłość, której przedsmak mamy w sakramentach i miłości braterskiej, pobudza nas do pójścia aż na krańce ziemi (por. Mi 5,3; Mt 28,19; Dz 1,8; Rz 10,18). Kościół wychodzący aż na najodleglejsze krańce wymaga stałego i nieustannego nawrócenia misyjnego. Iluż świętych, ile kobiet i mężczyzn wiary daje nam świadectwo, ukazuje nam jako możliwą i wykonalną ową nieograniczoną otwartość, to miłosierne wyjście jako przynaglający impuls miłości i właściwą jej logikę daru, ofiary i bezinteresowności (por. 2 Kor 5, 14) -21)! Trzeba, aby ten, kto głosi Boga, był mężem Bożym (por. List ap. Maximum illud).

Jest to nakaz, który dotyczy nas bardzo bezpośrednio: zawsze jestem misją; zawsze jesteś misją; każda ochrzczona i każdy ochrzczony jest misją. Ten kto, miłuje wyrusza w drogę, jest pobudzony, by wyjść ze swoich ograniczeń, jest pociągnięty i pociąga, daje siebie drugiemu i nawiązuje relacje rodzące życie. Nikt nie jest bezużyteczny i nieistotny dla Bożej miłości. Każdy z nas jest misją w świecie, ponieważ jest owocem Bożej miłości. Nawet gdyby mój ojciec i moja matka zdradzili miłość kłamstwami, nienawiścią i niewiernością, Bóg nigdy nie wycofuje się z daru życia, od zawsze przeznaczając każde ze swoich dzieci do swego życia Boskiego i wiecznego (por. Ef 1, 3-6).



To życie jest nam przekazane w Chrzcie św., który daje nam wiarę w Jezusa Chrystusa, zwycięzcę grzechu i śmierci, odradza nas na obraz i podobieństwo Boga i włącza nas w ciało Chrystusa, którym jest Kościół. W tym sensie chrzest jest naprawdę konieczny do zbawienia, ponieważ zapewnia, że w domu Ojca jesteśmy synami i córkami, zawsze i wszędzie, a nigdy sierotami, obcymi czy niewolnikami. To, co u chrześcijanina jest rzeczywistością sakramentalną – której spełnieniem jest Eucharystia – jest zawsze powołaniem i przeznaczeniem każdego mężczyzny i każdej kobiety w oczekiwaniu na nawrócenie i zbawienie. Chrzest jest bowiem wypełnioną obietnicą Boskiego daru, który czyni człowieka synem w Synu. Jesteśmy dziećmi naszych rodziców naturalnych, ale w chrzcie otrzymujemy pierwotne ojcostwo i prawdziwe macierzyństwo: nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę” (por. św. Cyprian, De catholicae unitate Ecclesiae: PL 4, 503 A).

Tak więc w ojcostwie Boga i macierzyństwie Kościoła zakorzeniona jest nasza misja, ponieważ w chrzcie zawarte jest posłanie wyrażone przez Jezusa w nakazie paschalnym: jak Mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam pełnych Ducha Świętego dla pojednania świata (por. J 20,19-23; Mt 28,16-20). To posłanie należy do obowiązków chrześcijanina, aby nikomu nie zabrakło głoszenia jego powołania do stawania się przybranym dzieckiem, pewności jego godności osobistej i przyrodzonej wartości każdego życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej jego śmierci. Rozprzestrzeniająca się sekularyzacja, w której dokonuje się pozytywne i kulturowe odrzucenie Bożego ojcostwa w naszej historii, uniemożliwia jakiegokolwiek autentyczne powszechne braterstwo, wyrażające się we wzajemnym szacunku dla życia każdego człowieka. Bez Boga Jezusa Chrystusa wszelka różnica sprowadza się do piekielnego zagrożenia, uniemożliwiającego jakąkolwiek braterską akceptację i owocną jedność rodzaju ludzkiego.

Powszechne przeznaczenie do zbawienia oferowane przez Boga w Jezusie Chrystusie skłoniło Benedykta XV, by wymagać przezwyciężenia wszelkiego zamknięcia nacjonalistycznego i etnocentrycznego, wszelkiego przemieszania głoszenia Ewangelii z potęgami kolonialnymi, z ich interesami gospodarczymi i wojskowymi. W swoim liście apostolskim Maximum illud papież przypomniał, że Boska powszechność misji

Kościół wymaga porzucenia wyłącznej przynależności do swej ojczyzny i grupy etnicznej. Otwarcie kultury i wspólnoty na zbawczą nowość Jezusa Chrystusa wymaga przezwyciężenia wszelkich nieuzasadnionych introwersji etnicznych i kościelnych. Także i dzisiaj Kościół nadal potrzebuje mężczyzn i kobiet, którzy na mocy swego chrztu szczerze odpowiedzą na wezwanie do opuszczenia swoich domów, rodzin, ojczyzny, języka, swego Kościoła lokalnego. Są posłani do pogan, do świata jeszcze nie przekształconego przez sakramenty Jezusa Chrystusa i Jego świętego Kościoła. Głosząc Słowo Boże, dając świadectwo Ewangelii i celebrując życie Ducha Świętego, wzywają do nawrócenia, chrzczą i ofiarowują chrześcijańskie zbawienie w poszanowaniu osobistej wolności każdego, w dialogu z kulturami i religiami ludów, do których są posłani. *Missio ad gentes*, zawsze dla Kościoła niezbędna, przyczynia się zatem w sposób fundamentalny do stałego procesu nawrócenia wszystkich chrześcijan. Wiara w Paschę Jezusa, kościelne posłanie chrzcielne, wyjście geograficzne i kulturowe ze swoich ograniczeń oraz ze swego domu, potrzeba zbawienia od grzechu i wyzwolenie ze zła osobistego i społecznego domagają się misji, aż po najdalsze krańce Ziemi.



Opatrznościowa zbieżność z obchodami Synodu Specjalnego o Kościołach w Amazonii każe mi podkreślić, że misja powierzona nam przez Jezusa wraz darem Jego Ducha jest wciąż aktualna i konieczna także dla tych ziem i ich mieszkańców. Odnowiona Pięćdziesiątnica otwiera na oścież drzwi Kościoła, aby żadna kultura nie była zamknięta sama w sobie, a żaden lud nie był odizolowany, lecz otwarty na powszechną komunię wiary. Niech nikt nie będzie zamknięty w swoim własnym „ja”, w autoreferencyjności swej przynależności etnicznej i religijnej. Pacha Jezusa przełamuje wąskie granice światów, religii i kultur, wzywając je do wzrastania w szacunku dla godności mężczyzny i kobiety, do coraz pełniejszego nawrócenia na Prawdę Zmartwychwstałego Pana, który daje wszystkim prawdziwe życie.

Przypominam sobie w tym względzie słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane na początku naszego spotkania biskupów latynoamerykańskich w Aparecidzie w Brazylii w 2007 r., słowa, które pragnę tu przywołać i uczynić własnymi: „Co oznaczało dla ludów Ameryki Łacińskiej i Karaibów przyjęcie wiary chrześcijańskiej? Oznaczało poznać i przyjąć Chrystusa, Boga nieznanego, którego ich przodkowie nieświadomie szukali w swych bogatych tradycjach religijnych. Chrystus był Zbawicielem – przedmiotem ich niewysłowionego pragnienia. Oznaczało to również przyjęcie w wodach chrztu życia Bożego, dzięki czemu stali się przybranymi dziećmi Boga; przyjęcie Ducha Świętego, który przybył, by natchnąć ich kultury, oczyszczając je i rozwijając liczne zalety i nasiona, które Słowo wcielone w nich zaszczerpiło, prowadząc je tym samym na drogi Ewangelii. [...] Słowo Boże, stawszy się ciałem w Jezusie Chrystusie, stało się zarazem historią i kulturą. Utopia, jaką byłoby wskrzeszenie religii przedkolumbijskich przez odizolowanie ich od Chrystusa i od Kościoła powszechnego, nie byłaby postępem, lecz regresem. W rzeczywistości byłoby to cofnięcie się do pewnego momentu dziejów, który należy już do przeszłości” (Przemówienie podczas sesji inauguracyjnej, 13 maja 2007, w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 9(296)/2007, s. 36).

Maryi, naszej Matce powierzamy misję Kościoła. Zjednoczona ze swoim Synem, od momentu wcielenia Dziewica wyruszyła, dała się całkowicie wciągnąć w misję Jezusa, misję, która u stóp krzyża stała się także Jej misją: by współpracować jako Matka Kościoła w zrodzeniu w Duchu i w wierze nowych Bożych synów i córek.

Chciałbym zakończyć krótkim słowem na temat Papieskich Dziel Misyjnych, zaproponowanych jako narzędzie misyjne już w *Maximum illud*. Papieskie Działy Misyjne wyrażają swą służbę na rzecz powszechności kościelnej jako globalna sieć, która wspiera papieża w jego zaangażowaniu misyjnym poprzez modlitwę, która jest duszą misji i miłością chrześcijan rozproszonych po całym świecie. Ich ofiara pomaga papieżowi w ewangelizacji Kościołów partykularnych (Dzieło Rozkrzewiania Wiary), w formacji miej-

scowego duchowieństwa (Dzieło św. Piotra Apostoła), w wychowaniu świadomości misyjnej dzieci całego świata (Dzieło Misyjne Dzieci) oraz w misyjnej formacji wiary chrześcijan (Papieska Unia Misyjna). Ponawiając moje wsparcie dla tych dzieł, życzę, aby Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny w październiku 2019 r. przyczynił się do odnowienia ich służby misyjnej na rzecz mojej posługi.

Misjonarzom i misjonarkom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą, na mocy swego chrztu, w misji Kościoła, z serca posyłam moje błogosławieństwo.

Watykan, 9 czerwca 2019 r., Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Za: www.vaticannews.va

ZAKON

Przesłanie Rad Generalnych OCarm i O.C.D.

„Jesteśmy misją w świecie, ponieważ jesteśmy owocem Bożej miłości”

Co trzy lata my, obie Rady Generalne Zakonów OCarm i OCD, spotykamy się, aby zastanawiać się nad różnymi kwestiami związanymi z naszym charyzmatem i naszą misją w Kościele. W tym roku spotkaliśmy się w *Gort Muire*, Domu Prowincjalnym Irlandzkiej Prowincji Karmelitów (OCarm) w Dublinie, w Irlandii, aby pochylić się nad tematem: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie”. O. Gerry O’Hanlon, SJ, przedstawił dwie konferencje na temat misji: „Kontekst misji” i „Kościół i życie zakonne dla misji”. O’Hanlon omówił niektóre z głównych wyzwań, przed którymi dziś stoimy w społeczeństwie i w Kościele: laicyzacja, zglobalizowany świat, pluralizm, imigracja, sprawiedliwość społeczna, kwestie dotyczące roli kobiet w Kościele, cyfryzacja, dialog międzyreligijny i skandale związane z wykorzystywaniem seksualnym. W związku z tym nie możemy pozostawać niewrażliwi na te rzeczywistości i jesteśmy wezwani do odpowiedzi na nie, wychodząc od naszego charyzmatu karmelitańskiego.

W tym kontekście zastanawialiśmy się nad fragmentem przesłania papieża Franciszka zawartym w przesłaniu „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie”, co jest tematem nadzwyczajnego miesiąca misyjnego, który będzie obchodzony w październiku 2019 r. Papież Franciszek przypomina nam, że misja jest zakorzeniona w chrzcie i jest powołaniem wszystkich ochrzczonych. Słowa papieża Franciszka zmieniają nasze rozumienie misji. Mamy tendencję do postrzegania misji głównie jako głoszenia, budowania szkół, szpitali, usług socjalnych i tworzenia działalności charytatywnej. Chociaż są to ważne inicjatywy i posługi misyjne, Papież Franciszek zaprasza nas do spojrzenia na misję z głębszej i szerszej perspektywy: „JESTEŚMY misją, ponieważ jesteśmy owocem Bożej miłości, jesteśmy świętością Boga stworzoną na Jego obraz”. Misją nie jest przede wszystkim to, co robimy, ale to kim jesteśmy; jest to zasadniczo kwestia raczej bycia, a nie działania. Wypływa ona z naszego osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem, który wzywa nas, abyśmy byli z Nim i towarzyszyli Mu w Jego stałej misji na świecie. Tylko dzięki naszej bliskości z Jezusem Chrystusem, czerpiąc z wiedzy o Jego bezwarunkowej miłości, możemy wzrastać w nieustannym nawróceniu i byciu misją w naszym świecie. Widziane w ten sposób nasze powołanie do misji realizowane jest tam, gdzie żyjemy, gdy dajemy świadectwo miłości w naszej wspólnocie, rodzinie, parafii i sąsiedztwie. Jest to powołanie do wzrastania w świętości wyrażanej przez pełne miłości gesty codziennego życia.

Ta nowa idea misji, bardziej niż do działania, wzywa nas do tego, abyśmy byli wdzięczni za błogosławieństwa, które otrzymaliśmy w naszej historii i od naszych świętych karmelitańskich, oraz do „rozpalania płomienia” (2 Tm 1,6) daru naszego charyzmatu, który otrzymaliśmy od Boga. Pamiętamy o dwóch świętych misjonarzach karmelitańskich: o św. Teresie od Dzieciątka Jezus i błogosławionym Tytusie Brand-sma. Oboje oni świadczą o tym, co oznacza „być misją” w kontekście ich życia i czasu.

Chociaż św. Teresa nigdy nie opuściła klauzury swojego Karmelu, została ogłoszona powszechną patronką misji wraz ze św. Franciszkiem Ksawerym, 14 grudnia 1927 roku. Święta Teresa miała misyjne

serce. W „Dziejach duszy” mówi nam, że „chciała być misjonarzem nie tylko przez kilka lat, ale od początku stworzenia aż do końca wieków”. Ograniczona murami Karmelu przeżywała swoją misyjną gorliwość w swoim klasztorze. Odkryła, że jej powołaniem jest bycie „Miłością w sercu Kościoła”, to znaczy uczynienie miłości do Jezusa Chrystusa centrum swojego życia i konkretnie wyrażać tę miłość do Niego w małych czynach życia codziennego i we wszystkich jego relacjach. Ona wierzyła, że miłość jest wieczna; miłość przekracza fizyczne granice, przestrzeń i czas i ma przemieniającą moc, aby uzdrawiać i nawracać serca. Teresa była przekonana, że im więcej miłości jest w Sercu Kościoła, tym więcej miłości będzie we wszystkich członkach Kościoła i na świecie. Praktykowanie miłości przynosi owoce dla całego Kościoła i świata. W tym sensie wszyscy ochrzczeni są powołani, by być „Miłością w sercu Kościoła” i czynić z miłości motywującą siłę naszego życia; w ten sposób stajemy się misją w Kościele i w naszym świecie.



Także błogosławiony Tytus Brandsma, który zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1942 roku, miał serce misyjne. Jako młody brat w formacji, Tytus chciał zostać posłany jako misjonarz, aby głosić Ewangelię wszystkim narodom. Jednak zły stan zdrowia uniemożliwił realizację jego marzenia. Bóg posłał Tytusa na terytorium misyjne, którego nigdy nie wybrałby z własnej inicjatywy: nazistowskie obozy koncentracyjne. W 1942 roku został internowany w obozie koncentracyjnym w Dachau. Tam stał się misjonarzem poprzez modlitwę, powierzenie się i zaufanie Bogu pośród okrutnych cierpień, pocieszając udręczonych współwięźniów i odmawiając uleganiu nienawiści nazistów. Tytus wierzył, że „modlitwa nie jest oazą na pustyni życia; to całe życie”. To piękne stwierdzenie ujawnia źródło jego siły potrzebnej do tego, aby prowadzić działalność apostolską, świadczyć o Prawdzie, cierpliwie znosić ubóstwo, cierpienie i brutalność obozu i przebaczać wrogom. W konferencji wygłoszonej w 1931 roku Tytus powiedział: „Nasze powołanie i nasze szczęście polegają na uszczęśliwianiu innych”. Być może te słowa - jak również słowa Jezusa, tak ważne dla błogosławionego Tytusa: „Pokój wam zostawiam, pokój mój wam daję” - podsumowują jego misyjny duch i mówią co to znaczy „być misją” w Kościele i w świecie.

„Bycie misją” wzywa nas w naszych czasach do zastanowienia się nad pytaniem: w jaki sposób możemy odpowiedzieć na wyzwania, przed którymi stoi nasz świat i nasze Kościoły w XXI wieku? Musimy dążyć do: a) bycia prawdziwymi ludźmi modlitwy; b) życia ewangelicznym życiem wspólnotowym, otwartym na dialog i budowanie relacji w środowiskach, w których żyjemy i służymy; c) bycia proroczymi w naszych działaniach. Mamy świadomość, że rodzi się nowa rzeczywistość Kościoła, która jest synodalna, dialogiczna, współpracująca, inkluzywna i odpowiedzialna. Wymaga to ciągłej formacji, rozeznawania i ciągłego nawracania.

Jesteśmy wdzięczni za możliwość, jaką nam zaoferowano, abyśmy się spotkali i zastanowili się nad znaczeniem misji w dzisiejszym świecie i w Kościele oraz głębiej pojęli fakt, że misja nie jest przede wszystkim tym, co robimy, ale tym, kim jesteśmy. *My Karmelici JESTEŚMY misją*. Po raz kolejny zdajemy sobie sprawę z bogactwa naszego karmelitańskiego dziedzictwa i czerpiąc ze źródła naszego charyzmatu, pragniemy odpowiedzieć na potrzeby i wyzwania obecne w naszym świecie i w Kościele. Wierzymy, że Karmel ma coś specjalnego do zaoferowania. Zapraszamy całą karmelitańską rodzinę (OCarm i OCD): braci, mniszki, stowarzyszone zgromadzenia sióstr karmelitanek i naszych świeckich braci i sióstr, aby przyłączyli się do nas, by „być misją” w naszym świecie XXI wieku.

Jak zawsze powierzamy się wstawiennictwu i obecności Maryi, naszej Siostry, Królowej i Ozdoby Karmelu, której misyjne serce zaprowadziło ją, po Zwiastowaniu, do swojej kuzynki Elżbiety, by zanieść jej radość Bożego zbawienia w Jezusie Chrystusie. Modlimy się, aby towarzyszyła nam Ona w naszych wysiłkach, by „być misją” w naszym Kościele i w naszym świecie.

Dublin (Irlandia), 31 maja 2019

Rady Generalne OCarm – OCD

Tłumaczenie: o. Grzegorz A. Malec OCD

LIST DEFINITORIUM GENERALNEGO (17)

Rzym, 16 czerwca 2019

Droży bracia i siostry Karmelu Terezańskiego,

Pozdrawiamy Was po bratersku na zakończenie kwartalnego spotkania Definitorium Generalnego, które odbyło się w Rzymie w dniach 3–13 czerwca, z udziałem Generała i siedmiu Definitoriów.

Nasze spotkanie odbyło się bezpośrednio po dniach wspólnego spotkania i refleksji z Radą Generalną Karmelitów (OCarm). Był to nowy krok na drodze dialogu i współpracy zapoczątkowanej w ostatnich latach między dwiema rodzinami zakonnymi. Z tej okazji zostaliśmy podjęci w Domu Prowincjalnym Karmelitów w Dublinie (Irlandia), a głównym tematem spotkania była postawa i działalność misyjna w Karmelu dzisiaj. Na zakończenie spotkania przygotowano krótkie przesłanie, mające wzmocnić zainteresowanie misyjne rodzin karmelitańskich, zgodnie z intencją papieża Franciszka, który ogłosił październik 2019 r. nadzwyczajnym miesiącem misyjnym pod hasłem: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusowy w misji na świecie”. W przesłaniu przypomnieliśmy, że misja polega bardziej na byciu niż na działaniu i że wszyscy, jako karmelici „jesteśmy misją”.

Z kolei w Rzymie, na spotkaniu Definitorium poświęciliśmy szczególną uwagę ostatnim wizytacjom pasterskim przeprowadzonym przez Generała i, w jego imieniu, przez Definitoriów. Wizytacje są zawsze intensywnym doświadczeniem braterskiego spotkania, służącym rozwijaniu relacji i komunii w Zakonie, a także „zmierzeniu pulsu” licznej i różnorodnej obecności naszej rodziny, która obejmuje cały świat i jest urzeczywistniana w różnych realiach społecznych i kulturowych.

Najpierw O. Generał zrelacjonował wizytację pasterską w Semiprowincji Libanu, którą osobiście przeprowadził od 24 marca do 16 kwietnia. Obecnie Semiprowincja (oprócz 2 biskupów) ma 27 profesów wieczystych i 2 profesów czasowych, mieszkających w 7 wspólnotach. W Libanie istnieją dwie wspólnoty karmelitanek bosych oraz jedna w Syrii w Aleppo. Świecki Karmel w Libanie obejmuje 4 wspólnoty. Zakonnicy prowadzą intensywną działalność duszpasterską: Prowincja prowadzi 4 szkoły, 2 parafie, 2 domy rekolekcyjne i jeden instytut duchowości. Wizytacja zachęcała zakonników do zintensyfikowania

życia wspólnotowego. Ta potrzeba wynika ze zmniejszenia liczebności wspólnot i rozlicznych zobowiązań duszpasterskich. Niektóre z tych spraw były przedmiotem bezpośredniego dialogu z przełożonym Semiprowincji, o. Raymondem Abdo, który był obecny na jednej z sesji Definitorium.

Następnie o. Saverio udał się do Izraela, gdzie uczestniczył w Hajfie w obchodach setnej rocznicy procesji ku czci Matki Bożej z Góry Karmel. W Delegaturze Generalnej jest obecnie 11 zakonników pochodzących z różnych narodowości, a także trzech z Semiprowincji Libanu, którzy opiekują się parafią i szkołą w Hajfie. Podczas wizyty poruszono różne aspekty życia braterskiego i duszpasterstwa pielgrzymów, a także potrzebę prac konserwatorskich w kościele Stella Maris i budowy wielofunkcyjnej sali w Muhraqa.

Z Izraela O. Generał udał się do Egiptu. W dwóch wspólnotach tej Delegatury Generalnej przebywa 6 profesów wieczystych, 1 profes czasowy i 2 postulantów. Ponadto jeden profes uroczysty i czterech profesów czasowych przebywają poza Egiptem w związku ze studiami lub z innych powodów. W wyniku wizytacji Definitorium postanowiło, że początkowa formacja kandydatów powinna odbywać się w Libanie. Należy podjąć kroki w celu zintensyfikowania więzi z tamtejszą Semiprowincją.

O. Agustí Borrell zrelacjonował wizytację pasterską w Prowincji Neapolitańskiej, którą odbył w dniach 24 kwietnia do 17 maja. Prowincja składa się z 16 profesów wieczystych (średnia wieku 64 lata), 4 profesów czasowych, 2 nowicjuszy, a także 7 zakonników z innych prowincji, którzy tu posługują. Prowincja posiada 6 wspólnot, z których 2 to domy formacyjne. Działalność duszpasterska jest zróżnicowana: cztery kościoły, parafia, sanktuarium maryjne, dwa ośrodki duchowości, a także inne osobiste zobowiązania zakonników. Po kilku latach umiarkowanego spadku liczebności Prowincja niedawno doświadczyła pewnego odrodzenia powołaniowego, co pozwala nam patrzeć z nadzieją w przyszłość. Wizytacja zachęcała zakonników do podjęcia restrukturyzacji, aby odpowiedzieć na obecną rzeczywistość i zagwarantować wszystkim wspólnotom wystarczającą liczbę zakonników, aby żyć podstawowymi elementami naszej charyzmatycznej tożsamości. Wizytator pozostawił także wskazówki do kontynuowania dialogu i współpracy z prowincjami oraz z Zakonem. Na terenie Prowincji znajduje się 9 klasztorów karmelitanek bosych, będących w różnej sytuacji oraz 15 wspólnot świeckiego Karmelu.



Ojciec Łukasz Kansy przeprowadził wizytację pasterską w Prowincji Krakowskiej, która trwała od 30 marca do 18 maja. Prowincja liczy 180 profesów wieczystych i 27 profesów czasowych, łącznie 23 domy (9 w Polsce, 3 na Słowacji, 2 na Ukrainie, 1 na Łotwie, 1 w Niemczech, 2 w Stanach Zjednoczonych i 5 na misjach w Burundi i Rwandzie). Średni wiek (nie licząc miejscowych zakonników w Afryce) nieznacznie wzrósł w ostatnim czasie i wynosi około 53 lata.

Prowincja zaangażowała się w promocję powołań i w ostatnich latach cieszyła się stałym, umiarkowanym napływem nowych kandydatów. Starannie zajęto się także formacją, zarówno początkową jak i stałą. W dziedzinie duszpasterskiej zauważono dobre funkcjonowanie dwóch dużych ośrodków duchowości i domów pielgrzymów w Czernej i Wadowicach. Aspektem, który należy

podkreślić, jest strona internetowa Prowincji, która jest szczególnie zadbana, co ma również pozytywny wpływ na duszpasterstwo powołań. Wizytacja zachęcała wspólnoty do większego dowartościowania wspólnej modlitwy jako istotnej wartości życia Karmelu Terezańskiego oraz innych aktów wspólnych. Zapropionowano także zorganizowanie specjalnego szkolenia dla przełożonych wspólnot.

Należy dodać, że Prowincja Krakowska posiada w Stanach Zjednoczonych wspólnoty w Munster i Chicago (Parafia św. Kamila), gdzie przebywa odpowiednio 6 i 2 zakonników. Obie wspólnoty odwiedził na początku kwietnia o. Daniel Chowning. Przez wiele lat zakonnicy zajmowali się głównie Polonią i pielgrzymami do sanktuarium maryjnego w Munster. Ze względu na zmiany demograficzne wśród polskich imigrantów w rejonie Chicago, bracia będą musieli zrewidować swój apostołat i rozszerzyć go na ludność anglojęzyczną, z ofertą bardziej ukierunkowaną na duchowość karmelitańską. W najbliższej przyszłości parafia św. Kamila zostanie zwrócona do diecezji.

Ojciec Javier Mena zwizytował w dniach od 23 kwietnia do 23 maja Prowincję Ameryki Środkowej. Zrodziła się ona z działalności misyjnej Prowincji Nawarry i Aragonii-Walencji, a została erygowana w 1997 r. Obecnie obejmuje 12 wspólnot w 6 krajach (Panama, Gwatemala, Kostaryka, Salwador, Honduras i

Nikaragua). Składa się łącznie z 46 profesów wieczystych (w tym 39 we wspólnotach Prowincji), 11 profesów czasowych i 3 nowicjuszy, a także 2 biskupów. Średni wiek profesów wieczystych wynosi 53 lata. Jest to młoda Prowincja będąca w fazie konsolidacji, która zdołała utrzymać zadowalający napływ powołań. Obecnie na różnych etapach formacji początkowej jest 23 młodych. Jest to Prowincja, która wyróżnia się dobrą znajomością i zrozumieniem duchowości św. Teresy. Wielu młodych braci wyjechało na studia, często na kursy w CITEs.

Praca duszpasterska w Ameryce Środkowej jest obfita i zróżnicowana. Prowincja posiada sześć „terezjańskich szkół promocji duchowej” (ESTEPRE), które stanowią cenną inicjatywę formacji duchowej i charyzmatycznej, bardzo dobrze wykorzystywaną przez wspólnoty świeckiego Karmelu. Z drugiej strony rozpoczęto projekt domu gościnnego “Góra Karmel” w Lepaterique (Honduras), aby umożliwić wiejskim dziewczętom ukończenie szkoły średniej. Godne uwagi jest to, że w większości parafii istnieją różne inicjatywy społeczne. Warto również pamiętać o dobrych relacjach z karmelitankami bosymi i wspólnotami świeckimi.

Wizytacja wezwwała Prowincję do rewizji modlitewnych zobowiązań wspólnot, obecnie uwarunkowanych ogromnym zaangażowaniem w działalność duszpasterską. Wizytator poprosił także o refleksję na temat kruchości niektórych wspólnot, która mogła mieć wpływ na niedawne odejścia z Zakonu niektórych braci. Prowincja powinna konsolidować wspólnoty z wystarczającą liczbą braci, co pozwala nie tylko na odpowiednią działalność duszpasterską, ale także na dobre środowisko dla modlitwy i braterstwa. Z drugiej strony wskazane jest zintensyfikowanie formacji ciągłej i ustanowienie jasnych kryteriów dotyczących studiów specjalistycznych dla zakonników.

Przechodząc do innego tematu, o. Javier poinformował o swojej wizycie we wspólnocie studentatu teologicznego w Buenos Aires, gdzie obecnie formują się studenci Delegatury Argentyny, Wikariatu Urugwaj-Boliwia-Paragwaj i Komisariatu Chile. W związku z tym zastanawialiśmy się nad obecnym stanem i przyszłymi perspektywami formacji początkowej w Ameryce Łacińskiej. Podejmowane są działania w celu zwiększenia współpracy między różnymi okręgami w tym ważnym sektorze.

Ojciec Daniel Ehigie w dniach od 22 do 28 kwietnia oraz od 4 do 16 maja przeprowadził wizytację w Wikariacie Regionalnym Tanzanii, należącym do Prowincji Karnataka-Goa. Liczy ona łącznie 22 zakonników w Tanzanii i 6 poza Wikariatem. Obecnych jest tam 12 nowicjuszy i 16 studentów. Z 22 obecnych w Wikariacie zakonników 15 pochodzi z Indii, a 7 z Tanzanii. Średnia wieku wynosi 42 lata. Obecnie Wikariat obejmuje 7 wspólnot. Formacja początkowa jest dobrze prowadzona. Dom formacyjny przyjmuje również studentów z Burundi, Rwandy i Malawi. Spodziewana liczba studentów wzrośnie w następnym roku akademickim, więc wspólnota formacyjna musi zostać wzmocniona, a struktury dostosowane do sytuacji. Duszpasterstwo ma charakter parafialny i szkolny. Zakonnicy są w dobrych relacjach z diecezjami, a ich praca jest doceniana. Dobrze byłoby zwrócić większą uwagę na duszpasterstwo duchowości. Z drugiej strony konieczne jest zapewnienie wspólnotom wystarczającej liczby członków, ponieważ niektóre z nich są bardzo nieliczne.

O. Mariano Agruda III w dniach od 27 marca do 17 kwietnia przeprowadził wizytację pasterską w Delegaturze Generalnej Japonii. Składa się ona z 7 domów, 20 profesów wieczystych (15 Japończyków, 3 Włochów i 2 Indonezyjczyków) i 2 profesów czasowych. Średnia wieku wynosi 70 lat. W Japonii jest również 9 klasztorów karmelitanek bosych i 8 wspólnot Świeckiego Zakonu. Chrześcijanie w Japonii są nieliczni, zaledwie 0,3% ogółu ludności i odnotowuje się gwałtowny spadek. Obecność Zakonu rozpoczęła się 50 lat temu dzięki działalności misyjnej prowincji Lombardia i Wenecji. Bracia są odpowiedzialni za 6 placówek parafialnych, 7 przedszkoli i 2 domy rekolekcyjne. Delegatura przechodzi fazę niestabilności ze względu na brak powołań, starzenie się i problemy zdrowotne niektórych zakonników. Odczuwalna jest również słabość życia wspólnotowego, nadmiar indywidualnych zobowiązań i brak wspólnego projektu. W obecnej sytuacji konieczne jest otwarcie się na pomoc ze strony innych okręgów w celu ożywienia obecności Zakonu w Japonii.

Następnie, od 25 kwietnia do 24 maja, o. Mariano przeprowadził wizytację pasterską w Komisariacie Indonezji. Prowincja Manjummel rozpoczęła swoją obecność w Indonezji w 1982 r. Komisariat został erygowany w 2011 r. Obecnie posiada 10 domów, z czego 5 to parafie. Składa się z 47 profesów wieczystych, 49 profesów czasowych i 12 nowicjuszy. 9 zakonników znajduje się poza Indonezją, z powodu studiów lub posługi na rzecz innych okręgów. Średni wiek profesów wieczystych wynosi mniej niż 40 lat.

Indonezja jest złożona z tysięcy wysp, liczy ponad 260 milionów mieszkańców. Większość to muzułmanie, a chrześcijanie stanowią około 3% populacji. Indonezja jest obecnie jednym z trzech krajów na świecie z największą liczbą powołań kapłańskich i zakonnych; także w naszym Komisaracie mamy wiele powołań. Niedawno duża liczba zakonników została wysłana za granicę, aby kontynuować formację. Konieczne jest dalsze dobre rozeznawanie powołaniowe, a także wzmocnienie formacji początkowej, we wszystkich wymiarach: ludzkim, akademickim, duchowym i specyficznym karmelitańskim, które powinniśmy oprzeć się na dobrych przykładach pism naszych Świętych. Komisarat w oparciu o globalną wizję musi zastanowić się nad swoimi priorytetami duszpasterskimi. Wskazane jest również utrzymanie zainteresowania i zaangażowania misyjnego w tym Okręgu.

Jeśli chodzi o ostatnie zmiany w Prowincjach, omówiliśmy te z nich, które uległy silnemu zmniejszeniu liczbowemu. W takich przypadkach konieczne jest dostosowanie struktur do nowej sytuacji, dołączenie do innych okręgów lub zmiana statusu okręgu. Dlatego rozpoczęliśmy dialog z mniejszymi Prowincjami, aby podejmować najważniejsze decyzje.

Po rozmowach na temat wizytacji pasterskich poruszyliśmy też inne kwestie. Jak zwykle Ekonom Generalny przedstawił kwartalny raport na temat stanu ekonomicznego Domu Generalnego, który nie prezentuje istotnych zmian. Kontynuowane są starania mające na celu większą płynność w komunikacji i relacjach między Domem Generalnym a okręgami.

Wraz z Prokuratorem Generalnym zajmowaliśmy się także różnymi sprawami, które toczą się w różnych organach Stolicy Apostolskiej, takich jak na przykład szczególne sytuacje zakonników, którzy potrzebują dekretu lub dyspensy, oraz sprawy prowadzone w imieniu karmelitanek bosych, dotyczące klasztorów lub federacji. Wciąż czekamy na zatwierdzenie zmienionego i zaktualizowanego kalendarza liturgicznego Zakonu, które może rychło nadejść.

Definitorium poruszyło także między innymi następujące konkretne tematy:

- Oceniliśmy i zaakceptowaliśmy porozumienie między prowincjami Lombardii i Południowej Kerali, dzięki któremu nastąpi wymiana między wspólnotą w Bolonii (obecnie powierzona prowincji Południowej Kerali), a wspólnotą w Parmie (wspólnota z zaangażowaniem parafialnym, dotąd podległa jurysdykcji prowincji Lombardzkiej).
- Wyraziliśmy zgodę na kanoniczne erygowanie różnych domów okręgów (Indie: Prowincja Manjummel, Kanada: Prowincja Karnataka-Goa, Indonezja, Nigeria).
- Przyjęliśmy prośbę Prowincji Manjummel o założenie nowej fundacji w Madhya Pradesh (archidiecezja Bhopal).
- Wyraziliśmy zgodę na rozpoczęcie procesu tworzenia wspólnoty Prowincji Południowej Kerali w Cagli (diecezja Fano) na terytorium Prowincji Środkowych Włoch.
- Na prośbę Prowincji Krakowskiej przyjęliśmy zniesienie fundacji Reisach na terenie Prowincji Niemieckiej, która na kilka lat została przejęta przez Prowincję Krakowską.
- Na prośbę Prowincji Warszawskiej udzieliliśmy pomocy na rzecz budowy domu w Zwoli (Polska).
- Przeanalizowaliśmy dokument przygotowany przez Prowincję Malabar na temat zakonników znajdujących się poza Prowincją.

Innym tematem debaty Definitorium była relacja między Wydziałem Teologicznym Teresianum a CITEs z Awili. Zbierając głosy wyrażone przez wiele lat w różnych instancjach Zakonu i wykonaną wcześniej pracę, od początku tego sześcioletniego okresu prowadzono długie rozmowy między tymi dwoma ośrodkami, aby skonkretyzować akademickie uznanie kursów CITEs przez Teresianum. Propozycja nad którą pracowaliśmy, polega na przekształceniu CITEs w szkołę wyższą włączoną do Teresianum, która może zaoferować dwuletni licencjat z teologii mistycznej. Po dokonaniu oceny obecnej sytuacji, Teresianum uznało, że projekt wymaga dalszego dojrzwania i stosownym jest przedłużenie refleksji na kolejne dwa lata. Definitorium liczy na możliwość znalezienia odpowiednich sposobów, aby uzyskać w Zakonie wykształcenie akademickie niezbędne w osiągnięciu odpowiedniego poziomu w dziedzinie teologii, duchowości i mistyki.

Na koniec omówiliśmy obecny stan przygotowania deklaracji charyzmatycznej i rewizji Przepisów Wykonawczych, które podjęło Nadzwyczajne Definitorium w Goa. Jest to kolejny krok w odniesieniu do

procesu odnawiania życia Zakonu, poczynając od ponownego odczytania Konstytucji, co jest głównym programem sześćciolecia. W nadchodzących tygodniach o. General i niektórzy Definitory z pomocą innych zakonników będą koordynować opracowywanie projektu i materiałów przygotowawczych. Następnie przeprowadzone zostaną szersze konsultacje z preferencyjnym udziałem młodych zakonników. Ich celem będzie przygotowanie do końca tego roku odpowiednio rozbudowanych wstępnych propozycji, które mogą zostać przeanalizowane przez najbliższe kapituły prowincjalne.

Warto pamiętać, że zbliża się okres Kapituł Prowincjalnych: jest to czas łaski i odnowy dla wszystkich okęgów Zakonu, który powinien być starannie przygotowany, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania duchowego (P 207).

Podczas spotkania Definitorium mieliśmy okazję skomentować niektóre pytania dotyczące naszych sióstr karmelitanek bosych. Nadal intensywnie doświadczamy ich siostrzanej bliskości i modlitwy. Wiele klasztorów z różnych regionów świata angażuje się w proces przyjmowania wskazań, jakie Kościół dał życiu kontemplacyjnemu poprzez *Vultum Dei Quarere* i *Cor Orans*, zwłaszcza w odniesieniu do federacji. Klasztory, które nie były sfederowane, są włączane do istniejących federacji lub do nowoustanawianych. Federacje przedstawiają Kongregacji Życia Konsekrowanego swoje zmienione lub zreagowane po raz pierwszy statuty.

Z bliska śledzimy życie i działalność Świeckiego Zakonu, z którym jednoczy nas wspólne powołanie do rodziny Karmelu Terezańskiego. Jest to żywa i aktywna rzeczywistość, która wciąż rośnie i konsoliduje się, zarówno z liczbowego punktu widzenia, jak i tożsamości charyzmatycznej. Na spotkaniu Definitorium zatwierdziliśmy zmienione statuty niektórych Prowincji. Definitorium dąży do utrzymywania i umacniania kontaktów z Karmelem świeckim poprzez spotkania odbywające się podczas wizytacji, zwłaszcza dzięki niestrudzonemu doradztwu i towarzyszeniu delegata generalnego ds. OCDS, o. Alzinira Debastiani.

My wszyscy, bracia, siostry i świeccy, przygotowujemy się do świętowania za kilka tygodni Uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel, której braćmi się zwiemy. Niech Jej przykład i wstawiennictwo towarzyszą nam i prowadzą po naszej drodze uczniów Jej syna Jezusa.

Z braterskim pozdrowieniem

o. Saverio Cannistrà, General

o. Agustí Borrell, o. Łukasz Kansy, o. Johannes Gorantla, o. Daniel Chowning

o. Francisco Javier Mena, o. Mariano Agruda III, o. Daniel Ehigie

Tłumaczenie: o. Piotr Karauda OCD

Troje przedstawicieli Karmelu w Kolegium Postulatorskim

Po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, 3 czerwca 2019 r., pod przewodnictwem ks. kard. Angelo Amato SDB, długoletniego prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, odbyła się pielgrzymka istniejącego przy tejże kongregacji Kolegium Postulatorów do Sanktuarium Maryjnego w Mentorelli. Zauważmy, że do tego grona należy troje postulatorów karmelitańskich: o. Romano Gambalunga OCD – postulator generalny Zakonu, s. Konrada Dubel CSCIJ – postulatkorka Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus i o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD – wicepostulator Prowincji Krakowskiej i postulator fazy rzymskiej w procesach Czci. sł. B. Anny Kaworek i sł. B. Aleksandra Zienkiewicza.

Głównym punktem pielgrzymki była Eucharystia w sanktuarium z homilią ks. Kardynała. Mówił w niej o roli postulatora, jako głównego „motoru” w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, zaznaczając, że w każdej aureoli nowego błogosławionego lub świętego stosowną część zajmuje właśnie postulator czy postulatkorka. Następnie naszkicował cechy, jakie powinny charakteryzować postulatorów i postulatkorki, po włosku wszystkie na literę „p”, mianowicie „pazienza” (cierpliwość), „perserveranza” (wytrwałość) i „presenza” (obecność – chodzi oczywiście o obecność w Rzymie, by z bliska i na bieżąco zajmować się sprawami).

Po Mszy Świętej o. Adam Dźwigoń CR, kustosz sanktuarium i przełożony miejscowej wspólnoty polskich księży zmartwychwstańców opowiedział historię tego szczególnego miejsca, sięgającą pierwszych wie-

ków chrześcijaństwa, i przywołał sześciokrotne odwiedziny, z jakimi do Matki Bożej Łaskawej w Mentorelli przybył św. Jan Paweł II, który kochał to miejsce i był w nim wielokrotnie jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową.



Postulatorzy mieli czas na nawiedzenie groty św. Benedykta i cmentarza zakonnego, a także na sesję zdjęciową z ks. Kardynałem. Obiad miał miejsce na pobliskim wzgórzu Guadagnolo, a w autobusie w drodze powrotnej, po odmówieniu różańca i poleceniu prowadzonych spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych Matce Bożej – Królowej Wszystkich Świętych, nie zabrakło śpiewu pieśni maryjnych, w tym także znanej na całym świecie polskiej „Czarna Madonno” oraz włoskich piosenek popularnych (jak chociażby neapolitańskiej „O sole mio”). Były też opowia-

dania radosnych humoressek, w świadomości faktu, że chrześcijaństwo jest religią radości, co odczuwamy głównie w okresie paschalnym, jaki przeżywamy.

(Na zdjęciu postulatorzy karmelitańscy z ks. kard. Angelo Amato SDB)

Za: www.karmel.pl

Jubilaci świętowali swoje kapłaństwo w Przemyślu

W dniu 16 czerwca 2019 roku, w kościele Karmelitów Bosych w Przemyślu, w uroczystość Trójcy Świętej, Karmelici Bosi: o. Andrzej od Krzyża (Andrzej Ruszała), o. Wojciech od Ducha Świętego (Wojciech Twardzik) oraz o. Sławomir od Matki Boskiej Częstochowskiej (Sławomir Chudzik) dziękowali Panu Bogu za 25 lat kapłaństwa (Kraków, 21 maja 1994).

Na początku uroczystej jubileuszowej Mszy Świętej o godz. 11.30, przedstawiciele grup duszpasterskich istniejących przy klasztorze podziękowali jubilatom za ich posługę kapłańską, złożyli życzenia owocnej służby na dalsze lata oraz wręczyli jubilatom kwiaty. Podczas tejże Eucharystii, której przewodniczył o. Andrzej Ruszała, odprawionej w koncelebrze z jubilatami oraz ze współbraćmi z Przemyśla i przybyłymi z klasztorów z Czernej i z Krakowa – Śródmieścia oraz z obecnymi: ks. dziekanem Mieczysławem Rusinem i ks. Piotrem Czarnieckim z radia FARA, dostojni jubilaci odnowili przyrzeczenia kapłańskie, złożone przed 25 laty przed biskupem.



Przeor Klasztoru i Proboszcz Parafii, o. Piotr Krupa przypomniał duszpasterskie biografie jubilatów, počawszy od o. Andrzeja Ruszały (byłego prowincjała Prowincji Krakowskiej Zakonu Karmelitów Bosych, rektora, a także wychowawcy w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, autora licznych publi-

kacji naukowych z dziedziny teologii duchowości, obecnie egzorcysty diecezjalnego i moderatora Wspólnoty Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjnego w Przemyślu), następnie o. Wojciecha Twardzika (byłego wieloletniego egzorcysty diecezjalnego w Przemyślu i Lublinie, spowiednika i kierownika duchownego siostr i OCDS-u oraz opiekuna kręgu rodzin) jak również o. Sławomira Chudzika (wychowawcę alumnów karmelitańskich, później przez 15 lat pracującego w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe w Monachium, a od 7 lat pełniącego funkcję przełożonego wspólnoty w klasztorze karmelitańskim w Reischach).

Na jubileuszową Eucharystię przybyli także członkowie rodzin jubilatów, siostra zewnętrzna z Przemyskiej wspólnoty karmelitanek bosych, przedstawicielki siostr sercanek, służebniczek i felicianek z Przemyśla, przedstawiciele Świeckiego Karmelu z Przemyśla, Wadowic oraz Rzeszowa, a także liczni parafianie i sympatycy parafii karmelitów bosych jak również przedstawiciele duszpasterskich grup parafialnych działających przy klasztorze (w tym Bractwa Szkaplerza Świętego, Bractwa Świętego Józefa, Kręgów Rodzin i Wspólnoty Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego).

Homilię wygłosił o. Stefan Skórny, przypominając o misji, godności, trudach i pięknie powołania kapłańskiego. Piękno liturgii podkreśliła posługa muzyczna Diakonii Muzycznej wspólnoty KREM-u. Z wdzięcznością i radością wyśpiewano Te Deum, dziękując Bogu w Trójcy Najświętszej za dar kapłaństwa dostojnych jubilatów. Zanim udzielono końcowego błogosławieństwa, o. Sławomir Chudzik, w imieniu jubilatów, wyraził wdzięczność i podziękowanie rodzinom za to, że były miejscem wzrostu i dojrzewania ich kapłańskiego powołania, podkreślając tu szczególną rolę rodziców, dziadków i rodzeństwa; dziękował za miłość i wsparcie współbraciom zakonnym, a także za przybycie i udział w jubileuszowej Mszy Świętej wszystkim obecnym przyjaciółom i gościom, jak również tym, którzy przyczynili się do uświetnienia celebracji. Po zakończonej uroczystości w kościele, jubilaci wraz z gośćmi udali się na uroczysty obiad do klasztornej refektarza.

Anetta Mandzyn (Za: karmel.pl)

Prowincja Krakowska: Doroczny dzień Prowincji (II tura)

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia ojców bernardynów w Leżajsku to uroczysko, gdzie kolejny raz karmelici boscy mogli spotkać się i odpocząć w trakcie tzw. Dnia Prowincji.



Druga tura odwiedziła ten zielony zakątek 8 czerwca. O godzinie 11.00 uczestniczyliśmy we wspólnej eucharystii w barokowej bazylice pod przewodnictwem ojca prowincjała. Liturgia miała szczególne znaczenie, ponieważ przypadła w wigilię Zesłania Ducha Świętego, patrona naszej prowincji. Ojciec Tadeusz w trakcie homilii podkreślił wewnętrzny konflikt św. Piotra: z jednej strony deklarującego swoją wiarę i przywiązanie, z drugiej – po prostu zazdrosnego o losy innego ucznia. Przypomniał również w kontekście

niedawnej wizytacji generalnej, że naszym karmelitańskim celem i pierwszym duszpasterstwem jest modlitwa i kontemplacja, z której wypływają dzieła.

Po Mszy świętej i posiłku mieliśmy okazję wysłuchać krótkiego recitalu organowego i podziwiać na własne uszy instrument sławny w całej Polsce. W trakcie koncertu mogliśmy docenić nie tylko niecodzienną polifonię, na którą składa się kilka tysięcy piszczałek, ale również niezwykle prospekt o gigantycznych wprost rozmiarach, dzieło całego zastępu cieśli i snycerzy.

Przewodnik w kilku słowach opowiedział historię objawień Maryjnych i splot opatrnościowych wydarzeń, które zadecydowały o obecności franciszkanów w tym miejscu. Wizyta w muzeum przy sanktuarium dopełniła tej krótkiej lekcji historii i pozwoliła spojrzeć raz jeszcze na dzieje barokowej Polski jak na prawdziwe Boże igrzysko – jak pisał Norman Davies. Na koniec zgłodniała brać znalazła schronienie w ogrodzie, gdzie przy tradycyjnym już grillu można było odpocząć i spokojnie porozmawiać.

Każdy Dzień Prowincji rozpogadza karmelitańskie twarze, czasami zmęczone ciężarem codziennych obowiązków i zmartwień. To zawsze czas odzyskania sił po pracy i zacieśnienia więzi.

o. Damian Sochacki OCD

XXII Ogólnopolska Pielgrzymka do Stryszawy

Tegoroczna pielgrzymka odbyła się pod hasłem: Wszystko czynię z miłości do Boga. Dnia 22 czerwca 2019 r. Siwcówka przyjęła nas bardzo łagodną, sprzyjającą aurą. Zjechali się liczni członkowie Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego, Bractw Szkaplerznych i Legionu Maryi. Byli też oczywiście uczestnicy pieszej pielgrzymki z Wadowic. Przy wejściu na Wzgórze Miłosierdzia dostaliśmy program dnia i losowaliśmy karteczki z cytatami z książki Miejsce Mojego Miłosierdzia i Odpoczynku. Wszystkich serdecznie powitał o. Krzysztof Górski OCD, delegat prowincjalny. We wstępie, przekazując pozdrowienia od wicepostulatora w procesie beatyfikacyjnym Sł. B. Kunegundy Siwiec, o. Szczepana Praśkiewicza OCD, zdał relację z postępu prac związanych z przebiegiem procesu. Zostało przygotowane tłumaczenie na język włoski książki Miejsce Mojego Miłosierdzia i Odpoczynku, co powinno pomóc w dalszym rozszerzaniu kultu Sługi Bożej.



Konferencję pod tytułem Rezygnowanie z siebie dla służby wygłosił o. Marcin Fizia OCD, neoprezbiter. Pod jego kierunkiem rozważaliśmy fragment Pierwszego listu św. Jana. Napelnieni słowem Bożym i głęboką refleksją, adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Adorację prowadził o. Marcin razem z Teresą Duszkiwicz ze wspólnoty krakowskiej, po czym udzielał indywidualnego błogosławieństwa prymicyjnego.

W czasie przeznaczonym na posiłek, rozmowy i spotkania nawiedziliśmy również kaplicę, by pomodlić się w ciszy przy sarkofagu ze szczątkami Kundusi. Część osób odwiedziła p. Franciszkę Bartkowską, opiekującą się domem Sługi Bożej. Chociaż bardzo słaba, jak zwykle budowała gości cierpliwością i pogodą ducha.

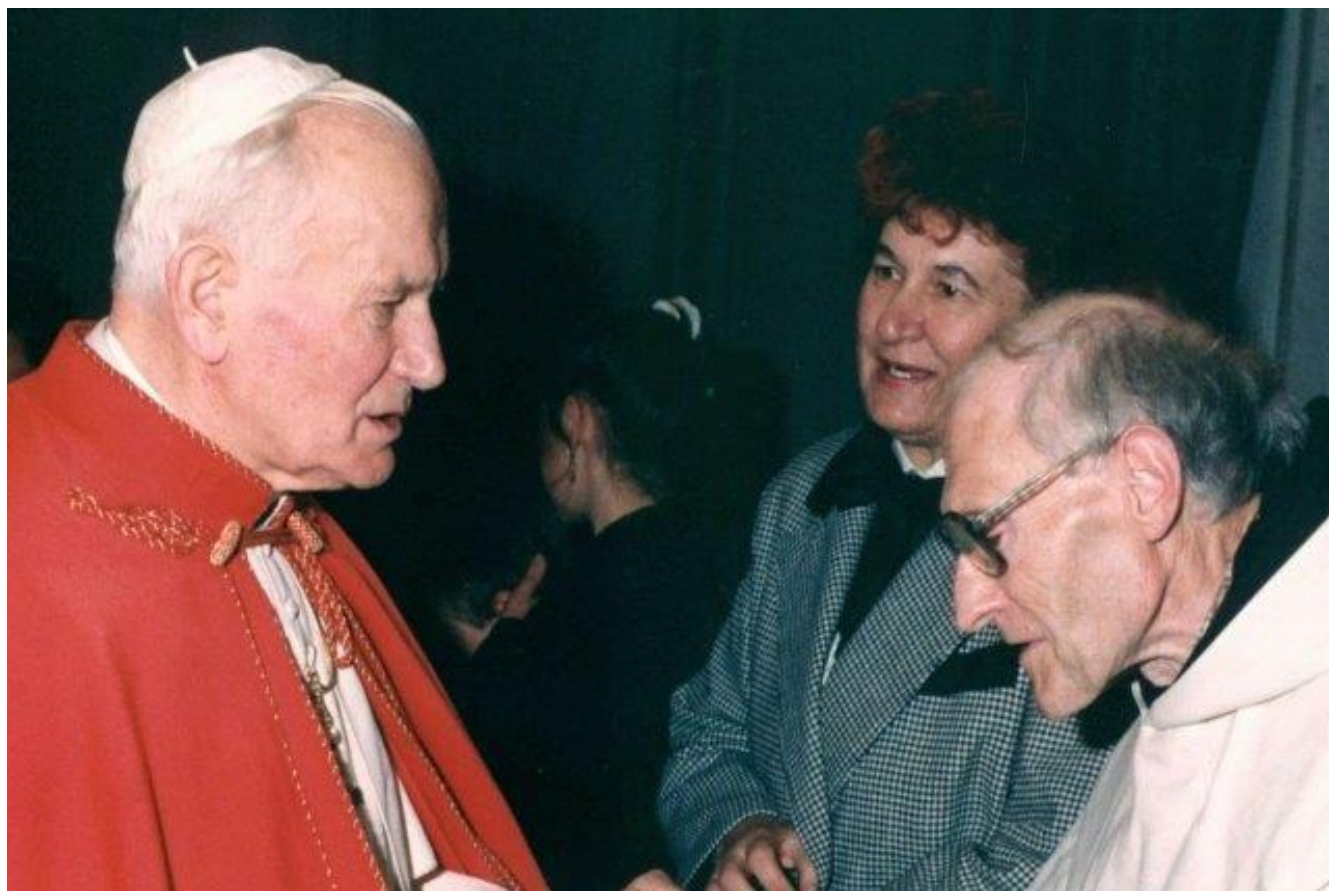
Msza Święta rozpoczęła się przed piętnastą. Przewodniczył jej bp Janusz Mastalski z Krakowa. Towarzyszyło mu w koncelebrze pięciu kapłanów: o. Krzysztof Górski OCD, o. Zenon Choma OCD, o. Marcin Fizia OCD, o. Stefan Duda CR kapelan, ks. Aleksander Salamon, proboszcz ze Stryszawy. Główny celebrans sprawował Mszę Świętą w intencji beatyfikacji Sługi Bożej Kunegundy Siwiec. Biskup z wielkim naciskiem podkreślał, jak ważna jest jednoznaczność w naszym życiu, bo „nie można dwóm panom służyć”. Dopiero moralnie przejrzysty katolik może odpowiednio oddziaływać na innych. Mówił o wielkiej wartości prawdy i modlitwy w naszym życiu, bo tutaj rozegra się walka cywilizacyjna i to, na jakich prawach będzie oparte w przyszłości życie społeczne.

Po błogosławieństwie nastąpiły podziękowania, które należały się przede wszystkim głównym organizatorom: Monice Kowalczyk, Brygidzie Bogackiej i Sławomirowi Krukowi. Dzięki wielu osobom, ich zaangażowaniu i wysiłkowi pielgrzymka dała nam poczucie jednej wspólnoty.

Marta Jasińska OCDS (Za: karmel.pl)

Ojciec Rudolf Warzecha i Jan Paweł II Na marginesie 40.tej rocznicy pielgrzymki z 1979 r.

Z okazji niedawnych obchodów 40-lecia pierwszej pielgrzymki apostolskiej św. Jana Pawła II do Polski Telewizja Polska – TVP emitowała wiele historycznych już nagrań, upamiętniających wiele momentów z tejże pielgrzymki. Jest nam miło, że na jednym z nich pojawia się na pełnym ekranie sługa Boży o. Rudolf Warzecha OCD. Chodzi o Eucharystię sprawowaną przez Papieża na Wawelu 8 czerwca 1979 r., będącą równocześnie formalną beatyfikacją równoważną (beatificatio aequipollens) tej królowej Polski, i o słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego z tej okazji. Wśród uczestników historycznego wydarzenia nie zabrakło karmelitańskiego zakonnika.



Chcemy przywołać związki naszego Sługi Bożego ze św. Janem Pawłem II. Otóż byli oni rówieśnikami. O. Rudolf urodził się zaledwie pół roku wcześniej niż Karol Wojtyła; wcześniej też, i to aż o prawie 6 lat, odszedł do wieczności. Pod koniec swego życia, w rozmowie z ks. Henrykiem Młynarczykiem (patrz: O.

Rudolf Warzecha – perła wadowickiego Karmelu, „Dzień Pański”, nr 35/98, s. 5), o. Rudolf wyznawał, że po wstąpieniu do Krakowskiego Seminarium Duchownego, działającego podczas wojny w konspiracji, kleryk Karol Wojtyła wielokrotnie pojawiał się w klasztorze karmelitów bosych przy ul. Rakowickiej, gdzie on sam był w tym czasie klerykiem. Wtenczas chyba bliżej się poznali. Kleryk Karol ze studenckiej biblioteki karmelitańskiej wypożyczył dzieła św. Jana od Krzyża i szczególnie zainteresował się jego poezją. Rozważał też możliwość wstąpienia do Zakonu, o czym sam wyznaje w swej książce *Dar i tajemnica* (Kraków 1996, s. 26).

Po powrocie ze studiów w Rzymie, w lipcu 1948 roku, ks. Karol Wojtyła przybył do klasztoru karmelitów bosych w swoich rodzinnych Wadowicach, gdzie zechciał odprawić sobie rekolekcje przed objęciem posługi wikarego w Niegowici. Obowiązki gościnnego pełnił wówczas w wadowickim klasztorze ojciec Rudolf. Swego rówieśnika – jak wyznawał ks. Henrykowi Młynarczykowi – umieścił na trzecim piętrze klasztoru, w najpiękniejszej chyba, narożnej celi z dwoma oknami i widokiem na pasmo Bliźniaków i Leskowca. Ich znajomość chyba się wtenczas pogłębiła, bo skoro w marcu 1949 roku ks. Wojtyła przybył pracować przy kolegiacie św. Floriana w Krakowie i zorganizował tam pierwsze w historii parafii rekolekcje dla chorych, zaprosił na nie o. Rudolfa, aby wygłosił szkaplerzną katechezę i nałożył chorym szkaplerz, znak opieki Matki Najświętszej. Gdy o. Rudolf kończył swoją posługę, ks. Wojtyła – jak to zapisały kroniki – rozpiął swoją sutannę, wyciągnął spod niej szkaplerz i ukazując go chorym powiedział: „Noście zawsze szkaplerz święty. Ja zawsze mam szkaplerz na sobie, i wiele z tego nabożeństwa doznałem pożytku”.

Nadto jedna z byłych krakowskich katechetek wspomina, jak o. Rudolf, kiedy pracował w Krakowie, liczne sprawy przedstawiał w Kurii Metropolitalnej poprzez nią: „Wiele razy posyłał mnie do ks. kardynała Karola Wojtyły z różnymi sprawami: osobistymi, dla studentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Wyższego Instytutu Katechetycznego (byłam jego słuchaczką). Załatwiałam też u ks. Kardynała, z polecenia ojca Rudolfa, pozwolenie na udzielenie przez ojca sakramentu chrztu i Eucharystii czworga dzieciom, które wróciły z Syberii. Ks. Kardynał przyjmował mnie zawsze serdecznie i wszystkie prośby załatwiał bez żadnych trudności. Z tego wnioskuję, że musiał znać dobrze ojca Rudolfa, był mu bliski i bardzo wysoko go cenił”.

Po wyborze kard. Wojtyły na papieża o. Rudolf dzielił radość nas wszystkich. Dwukrotnie osobiście spotkał się z Ojcem Świętym. Pierwszy raz 2 lutego 1984 roku, kiedy to uczestniczył w uroczystościach Jubileuszowego Roku Odkupienia. Drugi raz też w Rzymie, 17 listopada 1991 roku z okazji kanonizacji św. Rafała Kalinowskiego. Ojciec Święty wiedział, że o. Rudolf był promotorem modlitwy o uzdrowienie Aleksandra Romana z Wadowic, uznane za cud niezbędny do kanonizacji, dlatego żartował i mówił, że cud ten, bardziej niż cudem o. Rafała, był chyba cudem o. Rudolfa. W końcu 11 kwietnia 2004 r., kiedy na audiencji w Watykanie z racji 25-lecia kapłaństwa przyjmował grupę krakowskich kapłanów, na słowa ks. Jana Bobrka, który przedstawiał się jako proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bachowicach, Ojciec Święty dopowiedział: „tj. proboszcz parafii o. Rudolfa”.

O. Rudolf posługiwał też ochoczo, zwłaszcza jako spowiednik, podczas pielgrzymek Ojca Świętego do Polski, przede wszystkim w Krakowie na Błoniach (10 czerwca 1979), w Skoczowie (22 maja 1995) i w Zakopanym pod Krokwią (6 czerwca 1997). Bardzo miło wspominał ks. Henrykowi Młynarczykowi swe zaangażowanie podczas pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski: „Miałem to szczęście, że mogłem rozdzielać Komunię świętą na papieskiej Mszy świętej i oczywiście, kto miał ochotę, mógł skorzystać ze spowiedzi świętej. Po zakończeniu Mszy świętej był komunikat, że resztę hostii konsekrowanych mieliśmy odnieść z Błoni do kaplicy sióstr serafitek. Idąc z tymi hostiami, nie bardzo mogłem odszukać drogę do tej kaplicy i pytałem jednego młodzieniaszka, który bawił się w ogródku wśród bloków nad Rudawą, a jego mama podeszła i mówi:

– Widzisz, kochany, chciałeś przyjąć Komunię świętą, a nie dostałeś. Poproś, to ksiądz ci tutaj da Komunię świętą.

– Mamo, mam, ale ja się muszę wpierw wypowiadać.

– No to ja cię, kochany, wypowiadam, tylko sobie ubierz koszulkę.

I poszedł ubrać sobie koszulkę do bloku na górę. Ja sobie usiadłem w ogrodzie na kamieniu. Chłopcy ów zleciał na dół i rozpoczęliśmy spowiedź. Zanim skończyłem spowiadać, to wielu, którzy byli tam w bloku, zaczęli ustawiać się w kolejkę do spowiedzi. Ta jego mama zastraszona przyszła z kompotem.

– Żeby mi ojciec nie zemdlał tutaj.

A ludzie proszą: – Po kościołach Krakowa w nocy nigdzie nie zdążyliśmy się wypowiadać, bo takie były wielkie kolejki.

Najświętszy Sakrament położyłem na stoliczku z kamienia i każdy z wiernych, kto tylko miał ochotę, mógł skorzystać ze spowiedzi i rozradowany przyjąć Komunię świętą”.

Dziś, gdy trwa proces beatyfikacyjny o. Rudolfa, modlimy się, aby jego znajomość ze św. Janem Pawłem II na ziemi zaowocowała również chwałą nieba i by obaj pozostawali naszymi orędownikami przed tronem Bożym.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Turniej wiedzy o ojcu Anzelmie Gądku

I Międzyszkolny Turniej Wiedzy o Słudze Bożym Ojcu Anzelmie Gądku OCD pod hasłem: „Tutaj wszystko się zaczęło...”, zorganizowany z okazji 135. rocznicy jego urodzin.

I etap konkursu – Niegowić, maj 2019

Z okazji 135. rocznicy urodzin Sługi Bożego Anzelma Gądky OCD, założyciela Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, pochodzącego z parafii Niegowić, zorganizowano turniej wiedzy o jego życiu i działalności wśród uczniów szkół podstawowych z terenu parafii Niegowić. Organizatorami konkursu są: Szkoła Podstawowa im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niegowici, Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Niegowici oraz Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. Oczywiście, konkurs mógł się odbyć dzięki poparciu i otwartości Dyrekcji szkół, a także życzliwości i pomocy ks. Proboszcza Pawła Sukiennika – za co wyrażamy naszą wdzięczność.



W I etapie konkursu wzięli udział uczniowie klas VI i VII z czterech szkół podstawowych rodzinnej parafii: Niegowici, Marszowic, Wiatowic i Pierzchowa. Celem turnieju wiedzy było przybliżenie uczniom postaci o. Anzelma Macieja Gądky pochodzącego z Marszowic; kultywowanie pamięci o znamienitych postaciach regionu; motywowanie uczniów do przejęcia wartości, jakimi kierował się w życiu o. Anzelm; rozwijanie zainteresowania historią i kulturą własnego regionu oraz rozwijanie umiejętności współpracy w grupie.

W turnieju wiedzy towarzyszą uczniom ich katecheci: s. Marzena Karteczka CSCIJ; p. Jolanta Zając, ks. Piotr Płaszcz i ks. Grzegorz Bularz. Dla uczestników konkursu zostały opracowane materiały umożliwiające uczniom zapoznanie się z życiorysem Sługi Bożego o. Anzelma Gądky, ze szczególnym uwzględnieniem jego lat młodzieńczych, przez s. Imeldę Kwiatkowską i s. Julitę Krysiak. Aneksy, quizy i krzyżówki, zamieszczone na blogu: www.anzelmgadek.pl, poświęconym Słudze Bożemu o. Anzelmowi, miały pomóc uczniom zaznajomić się z życiem ich rodaka i rówieśnika, Macieja Gądky, w bardziej przystępny i ciekawy sposób, dostosowany do współczesnego młodego człowieka. Pomocą służyły także materiały opracowane przez s. Teofanę Ostasiewicz i rozsyłane przez Facebook: <https://www.facebook.com/anzelmgadek/>.

Uczestnicy konkursu mają również za zadanie odszukanie i wskazanie miejsc i pamiątek związanych z życiem Macieja Gądka, znajdujących się na terenie parafii Niegowić. Niektóre materiały źródłowe zostały udostępnione uczniom za pomocą środków multimedialnych, np. świadectwa szkolne Macieja Gądka przechowywane w archiwum szkoły podstawowej w Niegowici, metrykę chrztu z archiwum parafii Niegowić, świadectwa gimnazjalne Macieja Gądka czy fragmenty kroniki alumnatu z archiwum karmelitów bosych itp.

Również, w ramach I etapu konkursu, miało miejsce zwiedzanie Domu Pamięci Sługi Bożego Anzelma Gądka w Marszowicach w dniach 8-10 maja br. W poszczególne dni, dzieci wraz ze swoimi katechetami i nauczycielami, przywożeni autokarem, nawiedzili miejsce urodzenia Macieja Gądka. S. Imelda oprowadzając dzieci po Domu Pamięci opowiedziała historię życia Macieja Gądka – o jego rodzinie, o zwyczajach, o warunkach życia, o latach szkolnych i o rozeznaniu powołania do życia zakonnego i kapłańskiego oraz o jego pracy nad swoim charakterem. S. Julita przygotowała dla uczestników konkursu ciekawe zajęcia sprawdzające ich dotychczasowy zasób wiedzy o o. Anzelmie, a także utrwalające i uzupełniające ich wiadomości. Dzieci wykazały duże zainteresowanie przygotowaną przez siostrę prezentacją multimedialną, aktywnie odpowiadały na pytania oraz rozwiązywały zadania dotyczące życia o. Anzelma. Okazało się, że bardzo przydatne były wiadomości z różnych dziedzin wiedzy: historii, matematyki, geografii i innych.

Na zakończenie zajęć w Domu Pamięci dzieci otrzymały ołówki z wygrawerowanym napisem: Dom Pamięci Sługi Bożego O. Anzelma w Marszowicach oraz foldery o Domu Pamięci. Wszyscy też uwiecznili to wydarzenie wspólną fotografią oraz składając swój wpis do Księgi Pamiątkowej. Spotkanie zakończyło się „mini-piknikiem” na zewnątrz Domu Pamięci, gdzie wszyscy zostali poczęstowani przez siostry ciastkiem i herbatą.

Do 14 maja 2019, czyli do liturgicznego dnia święta św. Macieja – i zarazem chrzestnych imienin Sługi Bożego – uczniowie klas VI i VII w swoich szkołach na terenie parafii Niegowić przystąpili do finalizowania etapu I, rozwiązując zaproponowany im test.

Katecheci, na podstawie tegoż testu oraz innych materiałów, wskażą po trzech uczniów z każdej VI i VII klasy, którzy będą reprezentantami swojej klasy w następnym, II etapie konkursu, na poziomie międzyszkolnym. Drugi etap konkursu odbędzie się dnia 10 czerwca 2019 r. w Szkole Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niegowici.

Wszystkim uczestnikom konkursu życzymy powodzenia w poznawaniu życia swego rodaka, Macieja Gądka, który może być dla dzisiejszej młodzieży prawdziwym wzorem i patronem.

s. Imelda od Chrystusa Króla, CSCIJ

PROWINCJA - BRACIA

Poznań: Dzień Imienin O. Prowincjała Jana

W sobotę 8 czerwca odbyły się w Poznańskim klasztorze imieniny naszego o. Prowincjała Jana Piotra Malickiego. Ojciec Prowincjał obchodził je w poniedziałek, gdyż liturgiczne święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła przypadało w poniedziałek, ale świętowaliśmy je w sobotę ze względów praktycznych. NMP Matka Kościoła jest Patronką naszego Prowincjała, którego pełne imię zakonne to Jan Piotr od Maryi Matki Kościoła.

Punktem kulminacyjnym była wspólna Eucharystia, której o. Prowincjał przewodniczył w chórze zakonnym poznańskiego konwentu. Koncelebrowali ją o. Łukasz Kasperek, który reprezentował Krakowską Prowincję, wikariusz prowincjalny Warszawskiej Prowincji o. Jakub Kamiński oraz wielu kapłanów z naszych klasztorów przybyłych świętować z o. Prowincjałem. Obecni byli również bracia klerycy, nowicjusze i postulanci.

Na początku Mszy św. Ojciec Prowincjał zaznaczył, że pragnie tę Eucharystię ofiarować za obie Prowincje, aby w niełatwych czasach potrafiły iść ku Jezusowi ufając w opiekę Matki Bożej. Homilię wygłosił

wspomniany już zastępca Prowincjała o. Jakub Kamiński, w której mówił o pięknie Matki Bożej i Jej cnotach godnych naśladowania.

Po Eucharystii przeszliśmy do klasztorного ogrodu gdzie czekał już rozpalony grill przez braci kleryków. Wszyscy złożyliśmy Ojcu Prowincjałowi serdeczne życzenia i zaczęliśmy plenerową agapę. Wszystko przebiegało w atmosferze sympatycznego spotkania, dlatego bracia z entuzjazmem wrócili do swoich domów zakonnych.

Bracia klerycy

Poniżej parę zdjęć ze świętowania:



W imieniu zebranych i całej Prowincji życzenia składa o. Jakub Kamiński, wikariusz prowincjalny



Życzenia w imieniu Prowincji Krakowskiej składa o. Łukasz Kasperek, wikariusz prowincjalny



Postulanci przebrani za murzynków – mieszkańców dalekiej Afryki, wnieśli imieninowego tortu, co wszystkich bardzo ubawiło.

Z kroniki klasztoru w Poznaniu

Czerwiec w naszym klasztorze był bogaty w wydarzenia i kościelne i duszpasterskie.

1 Czerwca nasi klerycy, o. Krzysztof Piskorz i o. Aleksander Szczukiecki – wzięli udział w Lednicy 2000 – na Polach Lednickich. Jak co roku, nakładali szkaplerze i sprzedawali książki wydawnictwa Flos Carmeli. Wszystko było dobrze przygotowane i bardzo miło ten czas minął. Zadowoleni z posługi wrócili do klasztoru pod wieczór.

2 czerwca odbyła się IV Pielgrzymka Kobiet z Sanktuarium w Tulcach do naszego sanktuarium św. Józefa w Poznaniu – od Maryi do Józefa. Tym razem Patronką Pielgrzymki była św. Miriam od Jezusa Ukrzyżowanego i tajemnica Ducha Świętego. Kobiety, po otrzymaniu błogosławieństwa od kustosa Sanktuarium Matki Bożej Tuleckiej, wyszły z Tulce o godz. 7.00, miały po drodze trzy przystanki, wysłuchały dwóch konferencji, przybyły do św. Józefa na Mszę św. o godz. 13.00. Po uroczystej Mszy św. w ogrodach Karmelu odbył się poczęstunek i piknik. Opiekunem i przewodnikiem pielgrzymki był o. Aleksander. Panie, jak co roku wszystko dobrze przygotowały, a pogoda – uśmiech nieba, też była piękna.

W sobotę, 8 czerwca, w naszej wspólnotie odbyły się imieniny o. Prowincjała, Jana Malickiego. Na uroczystość przybyło wielu braci z innych wspólnot. Po uroczystej imieninowej Mszy św. w chórze, odbył się grill z ogrodzie, na którym postulanci przebrani za murzynków – mieszkańców dalekiej Afryki, wnieśli imieninowego tortu, co wszystkich bardzo ubawiło.

Tego samego dnia o godz. 20.30 sprawowana była w Bazylice Msza Wigilii Zesłania Ducha Świętego z rozbudowaną liturgią słowa. Po Mszy św. odbyła się adoracja i czuwanie modlitewne przygotowane przez Karmelove i DA. Następnego dnia, w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 9 czerwca, w katedrze poznańskiej, o godz. 15.00 ks. Szymon Stułkowski, mianowany nowym biskupem naszej archidiecezji, przyjął w sakrę biskupią. Nasi bracia klerycy i postulanci oraz ojcowie wzięli udział w tej diecezjalnej uroczystości.



W niedzielę, 16 czerwca odbyła się Piąta Piesza Pielgrzymka Mężczyzn – od Józefa do Maryi, która wyruszyła z naszego Sanktuarium św. Józefa o 7.00 rano, a dotarła do Tulec w południe, gdzie celebrowana była Msza św. z okazji Archidiecezjalnej Pielgrzymki Mężczyzn, a po niej odbyły się konferencje w grupach na różne tematy. Opiekę duchową sprawował o. Szczepan Maciaszek.

W Boże Ciało jak co roku ojcowie i bracia brali udział w Centralnej procesji Bożego Ciała po Mszy św. sprawowanej o godz. 10.00 przez ks. Abpa Stanisława Gądeckiego w kościele Bożego Ciała. Natomiast o godz. 16.30 odbyły się w naszym kościele Nieszpory, a następnie wyruszyła procesja Eucharystyczna, która zakończyła się w kościele św. Wojciecha. Potem bracia i ojcowie zjedli kolację na plebani u proboszcza parafii.

W piątek, 28 czerwca, odbyła się uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wczesnym rankiem klerycy po zakończeniu sesji egzaminacyjnej wyruszyli na swe wakacje, a wieczorem postulanci z o. Aleksandrem wzięli udział w procesji z kościoła Najświętszego Serca na Jeżycach, do placu przed filharmonią. Gdzie zakończono procesję litanią do NSJ.

W sobotę, 29 czerwca, imieniny w naszej wspólnotie obchodził o. Piotr Neumann, z tej okazji złożyliśmy mu życzenia i zjedliśmy tortu.

o. Aleksander Szczukiecki OCD

Drzewina: Pustynia się zaludnia

Chrystus Pan stawia nas w nowej sytuacji. Mimo naszych słabości, zdarzyło się, że w tym roku pomieszkujemy nas tutaj pięciu, przez chwilę może nawet sześciu.



Od marca do końca czerwca był z nami o. Grzegorz Papciak OCD z Prowincji Krakowskiej. Już wyjechał – dziękujemy mu za to, co wniósł ze sobą do naszej wspólnoty. Na początku lipca na kilka miesięcy dołączy do nas br. Idzi Żłobecki OCD. Bardzo się z tego cieszymy. Br. Idzi pragnie przez te kilka miesięcy wejść głębiej w życie modlitwy, by silniejszym wrócić do swojej posługi. Natomiast od połowy września ma do nas dołączyć o. Mateusz Filipowski OCD. Z jego przyjazdu też się bardzo cieszymy. O. Mateusz wyraża chęć dłuższego pobytu w Drzewinie, chociaż wiemy, że pierwszy rok w domu o charakterze eremickim, jest czasem próby. Próbie zostają poddane nasze

dobre chęci i wyobrażenie o takim życiu. Dopiero po tym toku, chętny określa się czy jednak chce zostać na dłużej, chce zaangażować się mocniej w ten dom, a wspólnota pomaga mu w rozeznaniu.

Tak więc na naszych oczach dokonuje się to, do czego Eremy w Karmelu były powołane. Normalnie karmelita bosy przychodził do Eremitu na rok – lub krócej. Celem takiego pobytu było odnowienie się wewnętrznie, zbliżenie do Chrystusa, a po roku wracał silniejszy duchowo do swoich posług. Oczywiście była potrzebna wspólnota „stała”, która mogła przyjąć takiego śmiałka na rok, to byli bracia, którzy są tam kilka czy nawet kilkanaście lat.

Widzimy w tym Boże prowadzenie, i bardzo jesteśmy wdzięczni Bogu, że tak miłosiernie patrzy na nasze mizerne starania o Jego chwałę i o to miejsce.

o. Artur od Ducha Świętego OCD

Sopot: Rekolekcje powołaniowe



W dniach 14-16 czerwca br. u Braci Bosych w sopockim klasztorze odbyły się rekolekcje powołaniowe dla mężczyzn w wieku 18-35 lat. Na rekolekcje przyjechało z różnych regionów naszego kraju dziewięciu pragnących przyjrzeć się własnej drodze życiowej.

Oprócz wspólnej modlitwy, Eucharystii i konferencji mających rozjaśnić nieco więcej temat rekolektantom; pojawiło się kilka elementów

zespalających grupę w duchu wspólnoty Karmelu. Nie obce były nam rozmowy, spacer po sopockiej plaży oraz wspólne prace porządkowe, mające na celu usprawnić przebieg rekolekcyjnego planu dnia.

Podczas konferencji pochylił się nad tematem powołania Elizeusza przez proroka Eliasza. Konferencję wygłosił nam o. Bertold. Ze względu na Uroczystość Trójcy Przenajświętszej przybliżyliśmy sobie także ten dogmat wiary, w zaczerpnięciu o rozważania św. Elżbiety, karmelitanki bosej i Małej Arabki, jednocześnie rozważając tajemnicę miłosierdzia i sprawiedliwości Bożej.

Mateusz Grześkowiak

Wrocław: Weekend ewangelizacyjny „Ochrzczeni Ogniem”

Procesja z Najświętszym Sakramentem przeszła przez centrum Wrocławia w ramach Weekendu Ewangelizacyjnego "Ochrzczeni Ogniem". Na Oławskiej, w rynku czy przy uniwersytecie rozległy się pieśni uwielbienia i owacje dla Jezusa.



Uczestnicy procesji wyznawali wiarę w to, że Jezus jest Panem, głosili orędzie o Bożej miłości, modlili się za Wrocław, jego mieszkańców i jego instytucje, za ludzi odpoczywających wokół ratusza, spacerujących ulicami. W wielu miejscach duchowni uroczyście błogosławili Najświętszym Sakramentem miasto (także przy kościele NMP na Piasku, gdzie niedawno zaatakowany został nożem kapłan), a osoby idące w procesji oddawały cześć Jezusowi oklaskami i okrzykami. Niektórzy przechodnie reagowali na taką formę modlitwy ciekawością, inni obojętnością lub kąśliwymi uwagami, nie brakło jednak osób klękających z szacunkiem i odpowiadających uśmiechem na przesłanie Bożej miłości.

Procesja rozpoczęła się Mszą św. w katedrze wrocławskiej, odprawionej pod przewodnictwem ks. Pawła Cembrowicza, a zakończyła adoracją Najświętszego Sakramentu – trwającą całą noc.



O. Krzysztof Piskorz OCD w homilii zaprosił słuchaczy do zapatrzenia się w Pana przebitego za nasze grzechy, którego ofiara uobecnia się w czasie Eucharystii. Zwrócił uwagę na zapowiedź proroka Zachariasza: „Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześląganania. Będą patrzeć na tego, którego przebili...”.

Bóg wylewa Ducha Świętego – co w szczególny sposób przeżywane jest w czasie Weekendu Ewangelizacyjnego. – Ale Duch Święty chce przyjść z konkretną łaską, łaską prześląganania – mówił o. Krzysztof. – Chrystus jest ofiarą prześlągalną za grzechy nasze i całego świata. Kiedy jesteśmy wezwani do ewangelizacji, do wychodzenia do ludzi, to jesteśmy wezwani, byśmy zanosili innym to, co mamy w sobie – żywego Jezusa, Jego miłość, którą nas karmi w czasie Eucharystii. Jesteśmy zaproszeni, by to czynić w duchu prześląganania.

Podkreślił, że obecnie w szczególny sposób potrzebujemy „ducha łaski prześląganania”. – Biskupi polscy nas zapraszają, wzywają, by ta niedziela była czasem prześląganania za zniewagi, profanacje, jakie miały miejsce w Polsce – przypomniał.

– Po każdej Mszy św. mamy śpiewać suplikację na prześlągananie, wynagrodzenie. Ale tu chodzi o coś więcej. Tu nie wystarczy sobie zaśpiewać „Święty Boże, święty mocny...”. Tu chodzi o „ducha łaski prześląganania”, o postawę życiową. Jezus pyta w Ewangelii, za kogo Go ludzie uważają. Dziś pewnie odpowiedzi na takie pytanie często byłyby dla Niego znieważające – wielu powiedziałoby, że to szaleniec, głupiec. Pytanie, co my z tym zrobimy. Czy chcemy otrzymać łaskę życia w postawie prześląganania? – Chodzi o łaskę bycia zjednoczonym z ofiarą prześląganania Jezusa. Czy my tego chcemy? – mówił o. Piskorz.

– Jezus zaprasza do ewangelizacji; zaprasza do zjednoczenia z Nim jako ofiarą przebłagalną na drzewie Krzyża. Jest to ofiara na uśmierzenie gniewu Ojca. Ten gniew – inny niż ludzki, święty, pełen miłości – naprawdę istnieje. Pytanie: Czy Jezus jest naprawdę dla mnie Panem i Zbawicielem? Czy chcę pójść za Nim i być z Nim ofiarą przebłagania? – pytał.

O. Krzysztof podkreślał, że Kościół zgromadzony przez Jezusa jest Kościołem grzeszników nie aniołów. Ludzie czasem opuszczają go, bo mieli jego własną wizję, daleką od rzeczywistości. Modlimy się o zjednoczenie chrześcijan, ale brak często także jedności między katolikami. Zamiast „rzucać kamieniami” w innych, trzeba zapatrzeć się w Jezusa. To On przejmuje inicjatywę, także w ewangelizacji.

Za: Gość Niedzielny, Agata Combik

Bosi na XXIII Spotkaniu Młodych na Lednicy

Dnia 1 czerwca 2019, pod hasłem „Wiesz, że Cię kocham”, odbyło się XXIII Spotkanie Młodych LED-NICA 2000. Na Polach Lednickich zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, aby wspólnie wielbić Boga na modlitwie i dokonać aktu wyboru Chrystusa.



W spotkaniu pośrednio uczestniczyli bracia z naszego Zakonu. Z poznańskiego klasztoru w sobotni poranek na Lednicę wyruszył bus z o. Krzysztofem Piskorzem OCD, o. Aleksandrem Szczukieckim OCD i pięcioma braćmi klerykami na pokładzie.

Zadaniem bosych było szerzenie duchowości karmelitańskiej. Przez około 8 godzin bracia nieustannie opowiadali młodzieży o Szkaplerzu Świętym. Ojcowie przyjmowali chętnych do naszej Rodziny Szkaplerznej (ponad 300 osób przyjęło Szkaplerz), a bracia klerycy odpowiadali na wszelkie pytania dotyczące Szkaplerza, Zakonu lub powołania. Dodatkowo pod namiotem prowadzona była sprzedaż książek wydawnictwa Flos Carmeli. Po upalnym dniu zakonnicy wrócili do klasztoru wyczerpani, ale też zadowoleni, że mogli służyć Bogu.

Zamarte: z Kroniki Nowicjatu

7 kwietnia w naszym sanktuarium odbył się koncert pieśni pasyjnych. Tym razem do wspólnego wykonania pieśni zaprosiliśmy panią Justynę, która wraz z utworzoną przez nią scholką, prowadzi śpiew na niedzielnych Mszach świętych o godz. 11.00. Stąd oprócz stałych wykonawców © o. Zbyszka Stachowicza i braci nowicjuszy zespół tworzyli p. Justyna i jej scholka oraz przyjaciele: p. Wojtek (grający na skrzypcach), p. Sławek (grający na organach i bębnie) oraz Amelia (debiutująca w grze na wiolonczeli). Obok powagi nastroju wielkopostnych treści towarzyszyła nam radość ze wspólnego śpiewu podczas kilku tygodni prób. Uczestnicy koncertu nagrodzili nas serdecznymi brawami.



Święta Wielkanocne jako czas paschalnej radości upłynęły nam szybko. Zakończył się półroczny okres postu zakonnego i wnosząc nowy rytm życia klasztornego, tj. dodatkową wieczorną rekreację, nowe rejony sprzątania © i nowe wyzwania prac remontowo-ogrodowych ©.

28 kwietnia, przy okazji motocyklowego zjazdu w Zamartem, mimo deszczowej pogody, mieliśmy powód do radości, gdyż z poznańskiego klasztoru przyjechali do nas o. Przeor Szczepan Maciaszek, br. Grzegorz Lokszejn oraz małżeństwo Zbigniew i Bogumiła (fot.), którzy obdarzeni talentem i wykształceniem kulinarnym, dla uczestników zjazdu, ugotowali w kuchni polowej litry wspaniałej zupy pomidorowej.



Maj powoli wprowadził świeżość wiosny do naszego ogrodu, a pierwsze w tym roku koszenie trawy było dla nas „zieloną walką” (ps. przy koszeniu żyłkową kosiarką, metrowej mokrej trawy, od pasa w dół jest się zielonym☺).

W dniach **19-26 maja** wraz z o. Krzysztofem Jank i naszą zamarką wspólnotą parafialną uczestniczyliśmy w świętym czasie misji parafialnych prowadzonych przez Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej. W tych dniach gromadziliśmy się na wspólnej Eucharystii, słuchaliśmy nauk misyjnych, a dzień kończyliśmy apelem maryjnym, który często kończył się po godz. 22 ☺. Ufamy, że ten wspólnie przeżyty czas przyniesie dobre owoce szczególnie w rodzinach naszej parafii.

8 czerwca z radością odpowiedzieliśmy na imieninowe zaproszenie naszego ojca Prowincjała, z którym spotkaliśmy się na uroczystej Eucharystii w poznańskim klasztorze, a po niej na braterskim ucztowaniu w klasztornym ogrodzie zapelnionym braćmi naszej prowincji.

20 czerwca uczestniczyliśmy w festiwalu radości chrześcijańskiej: „Katolicy na ulicy Człuchów 2019”. Pojechaliśmy tam z o. Zbyszkciem Stachowiczem a na miejscu spotkaliśmy radosne nowicjuszek sióstr franciszekanek z Orlika. Na scenie zobaczyliśmy wielu natchnionych ☺ wykonawców. Na zakończenie miała miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu, która w szczególny sposób połączyła wszystkich obecnych na człuchowskim rynku.

27 czerwca odbyła się ostatnia lekcja języka polskiego, podczas której Pani mgr Zofia Myck wręczyła braciom Arunasowi i Arnasowi dyplomy: „*za systematyczną i wytrwałą pracę nad pięknem wymowy języka polskiego z życzeniami dalszego doskonalenia i odkrywania bogactwa tego języka*”.



Przed nami czas intensywnych przygotowań do lipcowego spotkania Rodziny Szkaplerznej w naszym Sanktuarium. Pamiętając czas sprzed roku kiedy jako postulanci pielgrzymowaliśmy z Poznania do Zamartego dzisiaj cieszymy się podejmowaną przez nas funkcją gospodarzy tego miejsca. Ufamy, że tego dnia spotkamy się z wieloma braćmi i siostrami Karmelu, dzieląc się naszą nowicjacką radością ☺.

Z pamięcią w modlitwie i prośbą o nią - bracia Nowicjusze.

Jubileusz profesji w Karmelu w Gdyni - Orłowie

29 czerwca w naszym klasztorze miała miejsce uroczysta Msza Święta sprawowana z okazji mijających 25 lat od złożenia profesji zakonnej S. Anny od Jezusa. Świątecznej liturgii sprawowanej w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła przewodniczył N.O. Prowincjał. W koncelebrze znaleźli się Księża zaprzyjaźnieni z naszą Wspólnotą, m.in. O. Janusz Warzocha SJ, rektor gdyńskiego kolegium Jezuitów, oraz O. Robert Marciniak OCD z sopockiej wspólnoty naszych Braci, a także o. Andrzej Ruszała OCD. Siostry, Celebranci i wszyscy uczestnicy uroczystości z niebywałym zaangażowaniem i mocą bardzo pięknie odśpiewali *Gloria* i inne stałe części – po łacinie – z uroczystej Mszy *De Angelis*, co było wielkim pragnieniem S. Anny. Nasza niewielka kaplica połączyła się w tym momencie z Bazyliką św. Piotra w Rzymie i świętowaniem wdzięczności za Kościół i jego filary w postaci św. Apostołów Piotra i Pawła.



Na Jubileusz przybyła Rodzina Siostry Jubilatki oraz Przyjaciele i Dobroczynicy Klasztoru. N. O. Prowincjał po odnowieniu ślubów przez s. Annę na ręce Matki Agnieszki odczytał Modlitwę Jubileuszową połączoną z nałożeniem rąk na głowę Jubilatki. Jej treść zapadła głęboko w serca uczestnikom Liturgii:

Wszchemogący i Miłosierny Boże, Ty przez sługę swego Mojżesza polecieś ojcom na pustyni obchodzić Rok Jubileuszowy. Ponieważ chciałeś, aby stał się on czasem radości, udzieliłeś zupełnego odpuszczenia win, a więźniów obdarzyłeś wolnością; tym zaś, którzy zachowują Twe ustawy i wytrwale strzegą Twych praw, obiecałeś hojne błogosławieństwo.

Udziel prosimy – Twej służebnicy, a naszej siostrze, Marii Annie od Jezusa – zupełnego odpuszczenia wszystkich grzechów, win i niedoskonałości, które w zakonie, czy kiedykolwiek w życiu popełniła z ludzkiej ułomności. Pobłogosław ją łaskawie i uświęcaj, aby trwając w Twojej świętej służbie, mogła z radosnym sercem wejść do Twojej wiecznej chwały. Przez Chrystusa, Pana naszego. AMEN

Zwieńczeniem uroczystości był świąteczny posiłek. Cudownym sposobem wszyscy zmieścili się w naszym niezbyt wielkim refektarzu dla gości, bardzo zadowoleni z faktu, iż pomieszczenia piwniczne, w których ów refektarz się mieści, zapewniały miły chłodek. Zważywszy na to, że na zewnątrz był 24 stopni C, była to okoliczność bardzo sympatyczna. Boski Oblubieniec zatroszczył się, aby w dzień Jubileuszu pogoda była słoneczna, z orzeźwiającą bryzą od morza i z letnią temperaturą, ale bez trudnego do zniesienia upału i z niezbyt dużą (jak na nasze nadmorskie warunki) wilgotnością powietrza. Już następnego dnia, w niedzielę, termometry wskazywały 34 stopnie w cieniu...

Po niedzielnej Mszy świętej sprawowanej również przez Naszego Ojca Prowincjała, zaprosiliśmy go do klauzury na rekreację z lodami i opowieściami z życia prowincji i... Federacji św. Józefa.

Islandia: otwarto wystawę poświęconą polskim karmelitankom

04.06.2019

W Islandii otwarto wystawę poświęconą polskim siostram karmelitankom. W wydarzeniu wziął udział prezydent Islandii.



Każda z nich miała swoje plany na przyszłość – zniknęły wraz z przyjściem powołania.

– Czułam się tak ogromnie szczęśliwa z tego spotkania. Okazało się, że świat zmienił się razem ze mną, ponieważ patrzyłam na wszystko innymi oczami i już nie mogłam żyć tak samo jak poprzednio – wskazała siostra Miriam, karmelitanka bosa.

Siostra Miriam grała na gitarze, ćwiczyła taekwondo oraz jeździectwo. Teraz jej codzienne życie wygląda zupełnie inaczej.

– Zarówno ogród, jak i dom, wymaga bardzo wielu prac, więc można powiedzieć, że wypracowałyśmy różne specjalizacje. Jest siostra, która zajmuje się hydrauliką, również ja zajmuję się elektryką w klasztorze. W starym domu zawsze jest coś, co trzeba zrobić – dodała.

Siostry zakonne spędzają także czas na kontemplacji, wspólnej modlitwie i Eucharystii. Często wraz z tutejszymi mieszkańcami.

– Tutaj nigdy nie było masowego duszpasterstwa. Tutaj jest po prostu każdy człowiek, który chce się czegoś dowiedzieć o Jezusie, o modlitwie, jest jedynym, tak jak u Boga jest jedyny – powiedziała siostra Maria Agnieszka.

W Hapnafjyder, mieście, w którym żyją polskie karmelitanki, prezydent Islandii otworzył wystawę poświęconą ich działalności.

– Pan prezydent właśnie mówił o tym, że miasto i Islandia jest bardzo wdzięczna siostrze za to, że tu są, ale również że zajmują jakieś stanowisko w mediach społecznościowych i ubogacają kulturę tego państwa – wskazał ambasador RP w Islandii Gerard Pokruszyński.

Pierwotnie klasztor założyły w 1939 roku siostry z Holandii. Z powodu braku powołań, w 1983 przybyły tu zakonnice z Polski.

– Zapadła decyzja, że siostry z Elbląga przyjadą tutaj założyć ten klasztor. Ale że były ogromne problemy z paszportami, to właściwie graniczyło z cudem, że siostry otrzymały te paszporty. I ostatecznie w następnym roku, 19 marca, w zamieci śnieżnej, w nocy siostry wylądowały tutaj na Islandii – podkreśliła siostra Wioletta.

Dwie z nich są tutaj od początku – 35 lat. Swoje początki wspominają z sentymentem.

– Zostałyśmy bardzo serdecznie przyjęte przez Islandczyków, którzy bardzo cieszyli się, że w tym klasztorze na nowo jest życie, na nowo biją dzwony, na nowo jest modlitwa – dodała siostra Maria Agnieszka.

Obecnie w zakonie karmelitanek bosych w Hapnafjyder przebywa dwanaście sióstr.

Za: www.radiomaryja.pl

Tobie chwała Tobie uwielbienie, o błogosławiona Trójco (Jubileusz 25-lecia klasztoru w Spręcowie)

Drodzy Czytelnicy Karmel-Info!

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia z karmelu spręcowskiego. Pragniemy podzielić się z Wami informacjami ze świętowania 25-lecia fundacji naszego klasztoru. Na cały jubileuszowy rok złożyło się wiele wydarzeń tworzących atmosferę wielkiej wdzięczności Bogu za wszystko czego dokonał podczas powstawania naszej fundacji.

Każdego miesiąca minionego roku jubileuszowego miała miejsce Eucharystia dziękczynna za dar fundacji z prośbą o nowe powołania. Po długim czasie oczekiwania ciszymy się obecnie obecnością naszej postulanki Elizy, którą polecamy Waszym modlitwom. Eliza przyjmie habit naszego zakonu w dniu



Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Natomiast w maju rozpoczęła aspirant Angelika z Lubelszczyzny, 16 lipca przekroczy próg klauzury.

W grudniu 1993 roku na fundację przybyło 8 sióstr, dziś jest nas 17. Nasza Matka Miraim od Jezusa na jednej z kapituł wspólnotowych skierowała szczególne słowa do każdej siostry z grupy fundacyjnej wręczając pięknie przygotowane podziękowanie i kwiaty.

Uroczystości Jubileuszowe zostały zapoczątkowane 19 grudnia. Ten dzień w naszych planach miał się stać świętowaniem Jubileuszu w ramach naszej wspólnoty, a stał

się pożegnaniem z naszą najstarszą siostrą Krystyną od Krzyża, zmarłą dzień wcześniej. Było to więc szczególne świętowanie wyższości planów Bożych nad naszymi małymi ustaleniami. Żadna z nas nigdy nie zapomni wymowy tego zimowego, mroźnego, ale jakże pięknego dnia.

W lutym w związku z federacyjnym spotkaniem w Gietrzwałdzie gościłyśmy przejazdem wiele sióstr. Nasza Matka korzystając z obecności Matki Benedykty i siostry Dominiki z naszego macierzystego domu w Elblągu na ich ręce złożyła podziękowanie za trud włożony na początkowym etapie powstawania fundacji. Podziękowaniem objęłyśmy także matkę Bronisławę i siostrę Ewę z norweskiego karmelu,

który udzielił nam finansowego wsparcia w kryzysowym czasie budowy klasztoru. Kolejne podziękowanie za wsparcie w czasie budowy dotyczyło matki Agnieszki i naszych sióstr z Gdyni - Orłowa.

Budowę naszego klasztoru rozpoczynała Matka Eugenia, obecnie przebywająca w Karagandzie. Dzięki obecnej technice i rozmowie przez Skyp'a mogliśmy podziękować Matce i miło wspominać minione czasy, ciesząc się z Bożego prowadzenia.



Kolejny etap Jubileuszu związany był z dniem 15 czerwca 2019. Było to świętowanie wraz z naszymi ojcami, prezbiteratem warmińskim, dobrodziejami i przyjaciółmi naszego karmelu.



Dziękujemy za wszystkie nadesłane życzenia, a także piękne podarunki. Dziękujemy za serce nam okazane, pamięć i hojność darów. Ufamy, że łaska Jubileuszu ogarnęła nie tylko naszą wspólnotę, ale także całą naszą prowincję, dlatego też jesteśmy wdzięczne za obecność N. O. Prowincjała Jana Malickiego, N. O. Delegata Wojciecha Ciaka, o. Piotra Neumanna, o. Tadeusza Kujalowicza, o. Kamila Strójwasa, o. Grzegorza A. Malca oraz reprezentanta prowincji krakowskiej o. Mariusza Wójtowicza.

Naszą uroczystość rozpoczęła Eucharystia pod przewodnictwem księdza Arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, przy asyście kleryków warmińskiego seminarium. Wokół ołtarza zgromadziło się około 40 kapłanów związanych w przeróżny sposób z naszą wspólnotą obecnie lub w przeszłości. Przybyłych gości było około 400 osób. Licząc się z taką sytuacją otrzymaliśmy pozwolenie celebracji uroczystości na błoniach przed klasztorem, co okazało się zbawiennym rozwiązaniem. Na rozpoczęcie N. O. Prowincjał odczytał list gratulacyjny N. O. Generała Saverio Canistrà, zachęcający nas w słowach: „Jak marynarz na otwartym morzu potrzebuje latarni morskiej, która wskazuje drogę do portu, tak świat potrzebuje Was”. Te słowa bardzo korespondowały z faktem że Eucharystia była wotywą do Matki Bożej z Góry Karmel, tej która jest Stella Maris. Homilię wygłosił ks. Arcybiskup senior Edmund Piszcz, który 25 lat temu zaprosił karmelitanki na Warmię. Wskazał on na życie kontemplacyjne, jako przywołujące działanie Boga (actio Dei) odpowiadającego na oddanie serca dążącego do zjednoczenia ze swym Stwórcą.



Ważnym momentem było poświęcenie nowej dzwonnicy i trzech dzwonów oraz ich uruchomienie na chwałę Boga. Od tej pory dzwony przywołują nas na codzienną Eucharystię i rozbrzmiewają w czasie modlitwy „Anioł Pański”.



Pod koniec Eucharystii głos zabrali przedstawiciele władz samorządowych. To było czymś niesłychanym móc usłyszeć podziękowania za naszą posługę modlitwy wygłoszone przez Marszałka województwa Marka Brzezina, przez panią Wiceprezydent Olsztyna Halinę Zaborowską - Boruch, Starostę Andrzeja Abako i wójta naszej gminy Daniela Zadwornego. Czujemy się potrzebne z naszą misją modlitwy tu na ziemi świętej Warmii i doświadczamy dużo uznania i życzliwości dla naszej formy życia.

Od władz samorządowych otrzymaliśmy dofinansowanie w związku z uroczystościami, co pomogło nam i ułatwiło organizację. Wzruszyła nas najbardziej inicjatywa naszego Wójta - powołania gminnej komisji ds. Jubileuszu. Nasz Sołtys Krzysztof Kulas, przewodniczący komisji, zadbał o całe zaplecze, poczynawszy od namiotów w miejscu przewodniczenia liturgii, po krzesła, ławki, organizację punktu medycznego, itd. Policja z pobliskich Dywit zabezpieczała bezpośredni odcinek drogi do naszego klasztoru, koordynowała ruch samochodów na parkingu, który profesjonalnie zorganizowano w naszym ogrodzie. Nie obyło się także bez jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Strażacy czuwali nad ogólnym bezpieczeństwem uroczystości, a także służyli przy przenoszeniu wszystkiego co tylko było do przeniesienia, a było tego sporo. Panie ze Spręcowa upiekły ciasta dla naszych gości, a znajomi z branży restauracyjnej zorganizowali catering. Wszyscy byli zaproszeni do skosztowania jubileuszowego tortu z lukrowanym wizerunkiem naszego karmelu.

Wielkie zasługi miała także nasz spręcowska drukarnia, która zajęła się opracowaniem zaproszeń, a przede wszystkim pomogła nam w pracy nad jubileuszowym albumem zatytułowanym „Karmel w sercu Warmii”. Wszystkim, którzy pomagali przy organizacji Nasza Matka wręczyła ten album, jako podziękowanie za tak wielkie bezinteresowne zaangażowanie i wszechstronną pomoc. Bardzo nas cieszy to ożywienie współpracy z osobami mieszkającymi w naszej wiosce. Wierzymy, że poprzez ten Jubileusz stałyśmy się im bardziej bliskie.

Z serdecznym pozdrowieniem - Wasze siostry karmelitanki bose ze Spręcowa

Początki Federacji św. Józefa

W dniach 21-25 czerwca w Domu Rekolekcyjnym Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza przy ul. Żytniej 11 w Warszawie odbył się historyczny Zjazd Przeorysz i Delegatek Klasztorów Karmelitanek Bosych Prowincji Warszawskiej pragnących współtworzyć Federację św. Józefa. Na spotkaniu obecni byli: Delegat Prowincjała Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych ds. Mniszek – o. Wojciech Ciak OCD oraz przedstawicielki 11 spośród 12 Klasztorów założycielskich – z Warszawy, Wrocławia, Elbląga, Tryszczy, Gdyni, Tromsø (Norwegia), Spręcowa, Łasina, Gniezna, Bornego-Sulinowa i Nowych Osin. Do klasztorów założycielskich przynależą również Karmel w Karagandzie. Chęć przynależenia do Federacji św. Józefa wyraziły również klasztory fundacyjne w Suchej Hucie i Usolu Syberyjskim.

Zasadniczym celem zjazdu w Warszawie było podpisanie przez Przeorysze klasztorów założycielskich listu wiodącego z prośbą o erygowanie Federacji św. Józefa i zatwierdzenie jej Statutów, skierowanego do Prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, kard. João Braz de Aviz oraz omówienie i wyjaśnienie wątpliwych kwestii dotyczących Wewnętrznych Zasad Federacji (dokumentu dookreślającego niektóre punkty Statutów Federacji), które wyłoniły się podczas konsultacji w kapitułach poszczególnych Wspólnot członkowskich. Zaplanowane było również podjęcie kwestii utworzenia i organizacji tzw. Karmelitańskiej Szkoły Formacji i oczekiwań Klasztorów, jakie względem niej mają oraz konsultacje z prawnikiem – kanonistą dotyczące wątpliwości pojawiających się w pracy nad Statutami i WZF.

„Zjazd Warszawski” Federacji św. Józefa oficjalnie rozpoczął się w piątek, 21 czerwca wieczorem, około godz. 19. Komisja robocza, wybrana podczas Zjazdu w Gietrzwałdzie (która jednocześnie przygotowała Zjazd w Warszawie) w składzie: M. Agnieszka od Niepokalanej Matki Wielkiego Zawierzenia z Gdyni, M. Miriam od Jezusa ze Spręcowa i s. Faustyna od Maryi Matki Miłosierdzia z Wrocławia zaznajomiła zebranych z planem przebiegu obrad. Pierwszego dnia, w sobotę 22 czerwca, po porannej Mszy Świętej celebrowanej przez o. Wojciecha i po śniadaniu miała miejsce zasadnicza część Zjazdu. Odczytano końcową wersję Statutów, które po przetłumaczeniu na język włoski mają zostać przesłane do Kongregacji oraz list wiodący w sprawie utworzenia federacji, pod którym obecne na Zjeździe Matki przeorysze złożyły swe podpisy i pieczęcie Klasztorów. Przekazane zostały również akty kapituł poszczególnych klasztorów wyrażające zgodę na przystąpienie do Federacji. Po przerwie na obiad i krótki odpoczynek, o godz. 15 podjęto pracę nad WZF - próbę omówienia i skonfrontowania wątpliwych kwestii, które wynikły się podczas analizowania Statutów i WZF w poszczególnych Wspólnotach. Praca nad WZF potrwała do wieczora i przedłużyła się na przedpołudniowe obrady kolejnego dnia. Ponieważ przypadła w tym dniu niedziela, na popołudnie zaplanowano rekreacyjne spotkanie w mieszczącym się w niedalekiej odległości od miejsca zjazdu Klasztorze Karmelitanek Bosych na Warszawskiej Woli. Spotkanie miało na celu wza-

jemne poznanie się Sióstr, większą integrację, komunie siostrzaną, pogłębienie więzi pomiędzy klasztorami przynależącymi do Federacji. Uczestniczki Zjazdu przybyły do Klasztoru na Woli po godzinie 15. Po przywitaniu się z tutejszą Wspólnotą udały się na zorganizowany w przyklasztornym ogrodzie poczęstunek. Miały też możliwość zwiedzenia klasztoru i ogrodu oraz rozmowy z Siostrami z Warszawskiej Wspólnoty. Celem zapoznania zebranych z historią obecności Karmelitanek Bosych w Stolicy, Siostry z Warszawskiego Karmelu przygotowały prezentację multimedialną tej tematyce poświęconą, w której w sposób szczególnie podkreślone zostały: rola sł. Bożej Matki Teresy Marchockiej w powstaniu i początkowym okresie istnienia pierwszej Warszawskiej Fundacji oraz dramatyczne losy re-fundacji Karmelu na Warszawskiej Woli podczas Powstania Warszawskiego i po jego upadku. Przedstawione treści skłoniły uczestniczki spotkania do wymiany myśli, wspomnień z przeszłości, ożywionych dyskusji, które kontynuowane były po wspólnie odmówionych nieszporach, podczas kolacji w przyklasztornym ogrodzie. Pobyt uczestniczek Zjazdu w klasztorze na Warszawskiej Woli przedłużył się do godzin wieczornych. Odbывał się w radosnej, siostrzanej atmosferze, co pozwoliło na lepszą integrację wspólnot i w pewnym stopniu było wyrazem przełożenia idei federacyjnych na praktykę życia.



Kolejny dzień obrad, 24 czerwca był równie bogaty w treści. Część przedpołudniowa poświęcona została tematyce formacji. Na spotkanie przybył specjalnie zaproszony na tę okazję Nasz Ojciec Prowincjał. Po

Mszy Świętej, którą koncelebrował wraz z o. Wojciechem i po śniadaniu wziął udział w pierwszej części obrad poświęconej kwestii utworzenia Karmelitańskiej Szkoły Formacji. Uczestniczki spotkania miały możliwość wyrażenia swoich oczekiwań względem tego projektu, co stało się inspiracją do dalszych poszukiwań oraz prób ukonkretnienia i usystematyzowania pojawiających się pomysłów. Rozpatrywano również kwestię ewentualnego miejsca dla przyszłej Karmelitańskiej Szkoły Formacji, biorąc pod uwagę także nowo powstający Ośrodek Rekolekcyjny w Zwoli pod Poznaniem. W konkluzji podjęto postanowienie rozpatrzenia omawianych podczas Zjazdu kwestii dotyczących funkcjonowania i zakresu działania KSzF na wspólnotowych kapitułach w poszczególnych klasztorach, zebranie i usystematyzowanie proponowanych zagadnień i przedłożenie ich na pierwszym Zgromadzeniu Federalnym już jako konkretną propozycję formacyjną. Nasz Ojciec Prowincjał wyraził ze swej strony otwartość, gotowość pomocy i współpracy w organizacji tej inicjatywy, również w kwestii pomocy personalnej ze strony Ojców. W drugiej części przedpołudniowego spotkania, w której nie uczestniczył już Ojciec Prowincjał, podjęto dalszą pracę nad WZF, końcowymi już zagadnieniami dotyczącymi tym razem formacji, natomiast na sesję popołudniową zaplanowane zostało spotkanie i konsultacje z prawnikiem, o. Wiesławem Kiwiozem OCD. W pierwszej części spotkania Ojciec szczegółowo omówił kwestie wątpliwe i problematyczne, które zostały mu przedłożone przez Wspólnoty jeszcze przed Zjazdem, następnie zaś udzielał odpowiedzi na rodzące się w trakcie spotkania pytania i wątpliwości. Pomógł również w ostatecznej redakcji tekstu Statutów, w poprawnym od strony prawnej doprecyzowaniu niejasnych sformułowań. Choć spotkanie z o. Wiesławem nieco się przedłużyło, na ten dzień zaplanowano jeszcze przeprowadzenie ostatniego już etapu prac Zjazdu, tj. wyboru pięcioosobowej Komisji, która ma zająć się dalszą pracą organizacyjną Federacji oraz przygotowaniem pierwszego Zjazdu Federacji. Po przeprowadzonym głosowaniu wyłoniła została Komisja, w skład której weszły: M. Maria Józefa z Warszawy, w charakterze Przewodniczącej oraz M. Miriam od Jezusa ze Spręcowa, M. Bronisława od Jezusa Hostii z Tromso, s. Faustyna od Maryi Matki Miłosierdzia z Wrocławia oraz M. Agnieszka od Niepokalanej Matki Wielkiego Zawierzenia z Gdyni.

Oficjalne zakończenie Zjazdu miało miejsce 25 czerwca w godzinach przedpołudniowych. Po porannej Eucharystii, koncelebrowanej przez o. Wojciecha i – gościnnie ks. Marka Gancarczyka (Prezesa Fundacji „Opoka”) i po śniadaniu odbyło się spotkanie wieńczące Zjazd. Podjęto decyzje co do dalszych prac. Miały miejsce również podziękowania skierowane do Ojca Delegata, o. Wojciecha Ciaka, Komisji, która przygotowała i podjęła się organizacji Zjazdu oraz goszczących nas Sióstr, a także Wspólnoty Warszawskiej Karmelitanek Bosych, która zorganizowała niedzielną rekreację. W ten sposób dokonano oficjalnego zakończenia Zjazdu Federacji św. Józefa w Warszawie.

Do najbliższych zadań stojących przed Komisją i poszczególnymi Klasztorami tworzącymi Federację na obecnym etapie prac należą: przetłumaczenie i przekazanie do Kongregacji Statutów Federacji św. Józefa i listu wiodącego z prośbą o erygowanie Federacji, przeprowadzenie w klasztorach konsultacji odnośnie Asystenta federacji i wyłonienie kandydatów na to stanowisko, głosowania w Klasztorach dotyczące siedziby Federacji, a także, na dalszych etapach prac – konsultacje w Klasztorach dotyczące WZF i Karmelitańskiej Szkoły Formacji oraz – po zatwierdzeniu przez Kongregację Statutów Federacji św. Józefa – przygotowanie pierwszego Zgromadzenia Federacji.

Opiece św. Józefa, patrona Federacji, polecamy dalsze prace nad jej tworzeniem oraz jej przyszłe funkcjonowanie.

Z Karmelu w Warszawie

„Ponieważ miłość nie szuka korzyści własnej, lecz innych, wspólnoty, oparte na chrześcijańskim braterstwie, nie mogą zamknąć się w sobie samych, lecz – w duchu świętej Matki – zatroszczą się o to, aby wyrażać i w sposób konkretny przyczyniać się do budowania komunii z innymi klasztorami i z całym Zakonem. Na mocy tej samej jedności w miłości, wszyscy bracia i siostry Karmelu Terezańskiego, należąc do jednej rodziny Najświętszej Maryi Panny, będą sobie wzajemnie pomagać poprzez modlitwę, przykład i wzajemną współpracę, aby wszyscy razem mogli przyczyniać się do dobra Kościoła i Zakonu” (*Konstytucje 103*).

Cytowane powyżej słowa naszych Konstytucji w sposób szczególny oddają charakter wydarzeń mijającego miesiąca, które miały miejsce w naszym Klasztorze, a które przejdą do historii naszej Wspólnoty

jako przełomowe i z pewnością na długo pozostaną w naszej pamięci. Budowanie komunii z klasztorami naszej Rodziny Zakonnej jawi się dziś przed nami jako wyzwanie, które w konkretny sposób, poprzez konkretne działania wspólnie podejmowane, staje się rzeczywistością, a nie tylko zbiorem zasad czy przepisów regulujących współpracę pomiędzy nami. Naszej Wspólnocie dane było doświadczyć tej komunii, jedności i współpracy, odkryć jej wartość, co jednocześnie stało się zachętą do podejmowania kolejnych kroków w budowaniu więzi z naszą Rodziną Zakonną. Oczywiście, kulminacyjnym wydarzeniem miesiąca był Zjazd Przeorysz i Delegetek w sprawie utworzenia Federacji św. Józefa, który tym razem miał miejsce w Warszawie, w Domu Rekolekcyjnym znajdującym się w niedalekiej odległości od naszego Klasztoru, szczególnie zaś, niedzielne popołudnie 23 czerwca, w którym zebrane Matki i Siostry złożyły rekreacyjną wizytę w naszym Klasztorze na Warszawskiej Woli. Niemniej były też inne sytuacje i zdarzenia, które w sposób szczególny ukazywały nam wagę komunii wewnątrz-zakonnej i między-klasztornej, zachęcając do tego, by być na nią otwarte, by poprzez dialog, współpracę z braćmi i siostrami naszej Rodziny Zakonnej na nowo ożywiać i aktualizować w sobie dany nam wszystkim charyzmat terecjański.

Doświadczenie to stało się naszym udziałem już od pierwszych dni czerwca. Od 2 do 7 czerwca gościliśmy bowiem w naszym klasztorze o. Tadeusza Kujalowicza OCD, który w trakcie swego pobytu w Warszawie wygłosił nam cykl konferencji dotyczących różnych aspektów duchowego przesłania św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ponieważ był to czas nowenny poprzedzającej Uroczystość Zesłania Ducha Świętego - odpustową dla naszego Klasztoru, przedłożone treści stanowiły dla nas również duchowe przygotowanie do jej obchodów, a także mobilizację do ożywienia w swoim życiu fundamentalnych wartości charyzmatycznych i wcielania ich w praktykę życia. Mając możliwość stałego kontaktu z naszymi ojcami oraz częstego goszczenia ich w naszym klasztorze, dostrzegamy wielką wartość wzajemnej współpracy, a szczególnie pomocy formacyjnej ze ich strony, za co jesteśmy Bogu wdzięczne. Ufamy, że przyczyni się to do obopólnej korzyści i umocni nas w przeżywaniu wspólnego powołania.

W trakcie nowenny przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego w sposób szczególny modliliśmy się za Zjazd Warszawski, a także mającą powstać Federację św. Józefa, zawierając Patronom naszej klasztornej Kaplicy – Duchowi Świętemu i Św. Józefowi jej przyszłość i przyszłą współpracę pomiędzy naszymi klasztorami. Nie ukrywamy, że podjęliśmy również gorliwe przygotowania zewnętrzne do przyjęcia Sióstr – porządki w klasztorze, przygotowanie poczęstunku czy zaplanowanie przebiegu spotkania, co stanowiło dla naszej licznie skromnej Wspólnoty niemałe wyzwanie. Niemniej zabraliśmy się za nie z wielkim entuzjazmem, ciesząc się z możliwości goszczenia u siebie przedstawicielek Wspólnot przyszłej Federacji św. Józefa, wzajemnego spotkania. Każda z Sióstr – na miarę swoich możliwości (a czasem nawet ponad tę miarę ...) zaangażowała się w przygotowania. Dla nas samych było to również budującym doświadczeniem komunii i współpracy wewnątrzwspólnotowej. Mamy nadzieję, że to doświadczenie przełoży się również na współpracę między-klasztorną i pomoże wspólnie realizować stawiane nam przez Kościół ideały.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, która w tym roku przypadła 9 czerwca, to w naszej klasztornej kaplicy uroczystość odpustowa. Czas szczególnej łaski i modlitw o światło Ducha Świętego w rozeznawaniu i podejmowaniu wyzwań obecnego czasu. Uroczystość uczczoną zwyczajowo wielką rekreacją spędziłyśmy w naszym wspólnotowym gronie. W ten sposób zakończyłyśmy liturgiczny okres wielkanocny.

Choć rozpoczął się okres zwykły w ciągu roku, dla nas był to wyjątkowo intensywny czas spotkań i ożywionej relacji właśnie w obrębie naszej Zakonnej Rodziny. W święto Matki Kościoła, 10 czerwca w imięninie Naszego Ojca Prowincjała, na Mszę Świętą ofiarowaną w Jego intencji przybył sam Solenizant. Po śniadaniu udałyśmy się do rozmównicy na życzenia i spotkanie z Naszym Ojcem, podczas którego podzielił się z nami również aktualnymi wydarzeniami z życia Prowincji. W czwartek, 13 czerwca, gościliśmy Naszego Ojca Wojciecha z formacyjnym wykładem z *Drogi doskonałości*, natomiast w piątek, 14 czerwca, po Mszy Świętej spotkałyśmy się w naszej rozmównicy z o. Karolem Milewskim OCD. O. Karol, który wcześniej mieszkał w warszawskim konwencie na Raclawickiej i często odprawiał Mszę Świętą w naszym klasztorze (głównie stąd jest nam znany) aktualnie od roku przebywa w konwencie naszych ojców na Górze Karmel (w Hajfie). Skorzystałyśmy z okazji, że przyjechał do Polski na wakacyjny urlop i zaprosiłyśmy Go na rekreację, by podzielił się z naszą Wspólnotą swoimi nowymi doświadczeniami. Z wielkim zainteresowaniem słuchałyśmy opowiadań Ojca dotyczących warunków życia w Ziemi Świętej, miejsc, w których nasz Zakon ma swe korzenie, ale też obecnych zajęć Ojca, tak, że rekreacyjne spotkanie „nieco” się przedłużyło. Jednakże było dla nas bardzo ubogacające i ufamy, że podczas kolejnych „wakacji” Ojca doczeka się kontynuacji.

W ten sposób, pośród różnych „zewnętrznych okoliczności” powoli zbliżały się dni Zjazdu. Poprzedziła go uroczystość Bożego Ciała (Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa). W dniu tym, po Mszy Świętej, zorganizowałyśmy małą procesję z Najświętszym Sakramentem po naszym ogrodzie. O. Janusz Dołbakowski CSsR, który ją prowadził, na jej koniec pobłogosławił Najświętszym Sakramentem cały nasz ogród i Klasztor. W Uroczystość Bożego Ciała miałyśmy również całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. Było to też swoiste, duchowe przygotowanie do czekających nas wydarzeń.



Zjazd Przeorysz i Delegatek tworzącej się Federacji Św. Józefa rozpoczął się 21 czerwca, w piątek wieczorem. Ponieważ nasz klasztor mieści się w pobliżu domu rekolekcyjnego, w którym ów zjazd się odbywał, Nasza Matka wraz z delegatką naszej Wspólnoty codziennie udawały się tam na czas obrad, wieczorami zaś wracały do klasztoru. Kulminacyjnym momentem zjazdu dla naszej Wspólnoty było niedzielne, popołudniowe rekreacyjne spotkanie z jego uczestniczkami w naszym Klasztorze. Był to dla naszej Wspólnoty moment niezwykle ważny, wręcz historyczny, być może otwierający pewien nowy etap w życiu naszego klasztoru. Spotkanie rozpoczęło się po godzinie 15, kiedy to Nasza Matka wraz z Siostrami ze Zjazdu przekroczyła próg naszej klasztornej klauzury. Po serdecznym przywitaniu naszych Gości udaliśmy się wraz z nimi do naszego klasztornego ogrodu na poobiedni poczęstunek: lody z owocami, specjalnie na tę okazję udekorowany tort, cukierki – karmelki Federacji Św. Józefa i inne nasze „domowe” wypieki. Spotkanie przybrało formę spontanicznych rozmów. Na prośbę zebranych nasze najstarsze Siostry opowiedziały historię swojego powołania oraz różne, zabawne anegdotki ze swego długiego, zakonnego życia. Następnie oprowadziłyśmy Siostry po naszym klasztornym *ogrodzie*, a część z Sióstr zwiedziła

również i nasz budynek klasztorny. Kolejnym punktem spotkania była prezentacja multimedialna przygotowana przez nasze młodsze Siostry, na którą udałyśmy się do specjalnie przygotowanego refektarza, który na tę okoliczność przemienił się w swoistą „salę projekcyjną”. Prezentacja, która zawierała zdjęcia, rysunki, mapki, słowne komentarze, a nawet fragmenty filmu, ukazywała historię naszego Klasztoru, praktycznie od samych początków pierwszej warszawskiej fundacji, która miała miejsce w 1649 r. Starałyśmy się w niej ukazać trudne koleje losu warszawskich karmelitanek bosych zarówno z czasów pierwszej fundacji z końca XVII w. (kiedy to kluczową rolę w życiu klasztoru odgrywała jego fundatorka - s. Boża M. Teresa Marchocka), jak i jego re-fundacji, która miała miejsce w czasie II Wojny Światowej. Szczególnie dramatycznym momentem dla naszej Wspólnoty było w tym okresie Powstanie Warszawskie, zwłaszcza tzw. „krwawa rzeź Woli”, z której cudem udało się naszym Siostronom uratować, ale też i trudne, powojenne dzieje klasztoru. Prezentacja zainspirowała do dyskusji i dalszych refleksji, szczególnie starszych Sióstr, które wydarzenia z czasu wojny i powojenne losy Klasztoru знаły z relacji bezpośrednich ich świadków, a także z autopsji. Po odrecytowanych wspólnie niesporach udałyśmy się ponownie do ogrodu, na przygotowaną w międzyczasie przez młodsze Siostry kolację. Tu znów ożyły rozmowy, tym razem już o charakterze bardziej rekreacyjnym, co chwilę przerywane wybuchami radosnego śmiechu (co nie umknęło uwadze naszych sąsiadów – Redemptorystów). Niestety czas szybko upływał, zbliżała się godzina 21 – i konieczność powrotu naszych Gości do Domu Rekolekcyjnego, w którym na czas Zjazdu stacjonowały. Z żalem musiałyśmy się pożegnać, mając jednak cichą nadzieję na ponowne spotkanie, na które zawsze jesteśmy otwarte. Na zakończenie wizyty każda ze Wspólnot otrzymała od nas skromny podarunek – gipsową figurkę św. Józefa, Patrona naszego Klasztoru i naszej Federacji, cukierki – federacyjne karmelki naszego wyrobu oraz obrazki i broszurki z życiorysem s. Bożej Matki Teresy Marchockej, Fundatorki Warszawskiego Karmelu. Dzięki życzliwości Taty jednej z naszych Sióstr, który jest fotografem, pod koniec Zjazdu każda ze Wspólnot otrzymała również pamiątkowe zdjęcie z tego historycznego wydarzenia inaugurującego istnienie naszej Federacji.

Spotkanie z Matkami i Siostrami Delegatkami obecnymi na Zjeździe było dla naszej Wspólnoty wydarzeniem niezwykle ważnym, doniosłym, historycznym, które z pewnością na długo zapisze się w naszej pamięci. Dla wielu z nas było to nowe, a zarazem bardzo pozytywne doświadczenie, zachęcające do otwarcia na współpracę w ramach federacji. Siostry naszej Wspólnoty bardzo cieszyły się, że dane było im poznać współsiostry z innych klasztorów, być może o odmiennej historii czy tradycjach, ale też i dać się poznać innym, ukazać im koleje losu naszego Klasztoru, nasze tradycje, nasz sposób życia, nasze ideały. Cieszyły się również z tego, że dane było im doświadczyć, że Federacja św. Józefa, która na obecnym etapie w sposób formalny się tworzy, nie jest jedynie prawną, martwą strukturą, w którą musimy wejść z konieczności, ale konkretną, żywą wspólnotą osób i tworzących ją Wspólnot, jedną Rodziną złączoną duchowymi więzami i wspólnie, choć może na różny sposób przeżywanymi tymi samymi wartościami i powołaniami. Ufamy, że doświadczenie to otworzy nas na nowe perspektywy budowania komunii.

Kolejną, nieoczekiwaną „niespodzianką” dla naszej Wspólnoty był wybór Naszej Matki na Przewodniczącą roboczej komisji mającej na celu kontynuowanie prac nad tworzeniem Federacji św. Józefa i przygotowanie pierwszego Zgromadzenia Federacji, co miało miejsce na zakończenie Warszawskiego Zjazdu. Było to dla nas niemałym zaskoczeniem – wyróżnieniem, ale i zobowiązaniem do tego, by wspierać Naszą Matkę zarówno modlitwą, jak i konkretną pomocą w posłudze, jaką dane jest jej spełniać na tym etapie tworzenia się Federacji. Opiece św. Józefa, który w sposób szczególny nam i nowej Federacji patronuje i towarzyszy to dzieło polecamy.

Choć Zjazd Warszawski zakończył się, naszej Wspólnocie dane było bardzo szybko doświadczyć konkretnego, realnego wymiaru życia federacji. Bezpośrednio po zjeździe, w dzień jego zakończenia (25 czerwca) gościliśmy w naszym klasztorze na obiedzie Siostry z Elbląga, Łasina, Nowych Osin, Bornego Sulinowa i Tromso. Siostry z Norwegii zatrzymały się u nas na nocleg i następnego dnia wyruszyły w powrotną drogę, przez Gdynię do Norwegii. W czwartek, 27 czerwca gościliśmy natomiast na wieczornej rekreacji s. Teresę Małgorzatę z Danii, zaś w piątek, 28, przyjechała na kilka dni do naszego Klasztoru Siostra z Elbląga, by poznać „tajniki” funkcjonowania naszej ekonomii.

Pięknym akcentem wieńczącym intensywny cykl naszych tego miesięcznych spotkań w ramach Zakonnej Rodziny była doroczna wizyta grupy osób z III Zakonu Wspólnoty Warszawskiej Karmelitów Bosych gromadzącej się przy konwencie naszych ojców na Raclawickiej. Spotkanie miało miejsce 29 czerwca w godzinach popołudniowych, a rozpoczęło się wspólnym śpiewem uroczystego *Salve Regina* naszej klasztornej kaplicy. Następnie udałyśmy się do naszych Gości do rozmównicy. Z radością przywitałyśmy nowe kandydatki, które od niedawna są w III Zakonie i po raz pierwszy uczestniczyły w tego typu spotkaniu.

Z uwagą wysłuchaliśmy historii ich powołania do tej formy życia. Dzieliłyśmy się również ze sobą naszymi doświadczeniami, tym, jak w różnorodny sposób, w zależności od okoliczności życia przeżywamy nasze karmelitańskie powołanie. To obopólnie ubogacające spotkanie zakończyłyśmy wspólną modlitwą i małą agapą dla naszych Gości. Ufamy, że tradycja dorocznych spotkań z naszymi Siostrami i Braćmi z III Zakonu będzie kontynuowana i pomoże nam wzajemnie inspirować się do coraz bardziej wiernego realizowania naszego karmelitańskiego charyzmatu w tej formie życia, do jakiej powołał nas Pan.

Nadzwyczajne wydarzenia i związane z nimi nowe wyzwania przed nami stojące, w naszym zwyczajnym, karmelitańskim życiu stają się rzeczywistością, która w ostatnich czasach coraz częściej nam towarzyszy. Jest faktem, że w pewien sposób niekiedy „burza” one nasz codzienny, unormowany rytm życia. Jest również faktem, że często wiążą się one z pewnym trudem, wysiłkiem, który musimy podejmować, by im sprostać. Jednakże budowanie dobra, które ma mieć charakter trwały, zawsze wiąże się z trudem, cierpieniem, wyrzeczeniem, ofiarą, krzyżem. A dobrem takim jest z pewnością komunია, jedność w naszej Zakonnej Rodzinie, współpraca pomiędzy nami, wspólne przeżywanie naszego karmelitańskiego charyzmatu w służbie Kościołowi. Otwarte na te nowe, jeszcze nie znane nam wyzwania pragniemy dobro to podjąć, świadome tego, iż „miłość nie szuka korzyści własnej, lecz innych, zaś wspólnoty, oparte na chrześcijańskim braterstwie, nie mogą zamknąć się w sobie samych, lecz – w duchu świętej Matki – winny troszczyć się o to, aby wyrażać i w sposób konkretny przyczyniać się do budowania komunii z innymi klasztorami i z całym Zakonem”. Do tego ideału, jako wspólnota pragniemy nieustannie dorażać...

Niespodzianki Ducha Świętego – we wrocławskim Karmelu

W dniach 7 i 8 czerwca odwiedziły naszą Wspólnotę Siostry Renata z Gniezna i Róża z Suchej Huty. Wspólna rekreacja była okazją do wzajemnego poznania i doświadczenia jedności w różnorodności.



Tego roku miało nie być u nas Mszy św. wigilijnej przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, postanowiliśmy czuwać adorując Najświętszy Sakrament. Jednak krótko przed sobotą zadzwoniła pani Monika z pytaniem, czy może u nas zorganizować czuwanie z Eucharystią. I stało się...

Po Mszy świętej wspólnie odśpiewaliśmy Godzinę Czytań. Dziękujemy wszystkim za wspólną modlitwę, szczególnie pani Monice oraz O. Mirosławowi OCD, który tego dnia prowadził u nas dzień skupienia dla Rodzin Nazaretańskich, a wieczorem przewodniczył czuwaniu

Dnia **12 czerwca** odwiedził nasz znajomy ksiądz, który od dłuższego czasu posługuje w Kanadzie. Przyjechał do Polski z trzema Kanadyjczykami. Spotkania z ks. Piotrem uświadamiają nam różnice pomiędzy Kościołem w Polsce i Kanadzie i potrzebę gorącej modlitwy za tamtejszych pasterzy i wiernych.

26 czerwca, już po raz piąty z kolei, swój rok akademicki zakończyli Eucharystią studenci wrocławskiej Politechniki. Inicjatorem był (jak co roku) pan profesor Ireneusz Józwiak, gorliwy czciciel i apostoł Szkaplerza Karmelitańskiego (od swoich czasów studenckich nieprzerwanie rozpowszechnia Nabożeństwo Szkaplerzne). Mszę św. koncelebrowali ks. Piotr Wiśniowski, który z błogosławieństwem naszego Ks. Arcybiskupa Józefa Kupnego, założył pierwszy polski oddział największej amerykańskiej katolickiej stacji telewizyjnej EWTN (Telewizja Wiekuistego Słowa), której założycielką była Matka Angelica, klauzurowa Klaryska z USA. Księdzu Piotrowi towarzyszył przy ołtarzu ks. Łukasz, niedawno wyświęcony kapłan. A już zupełnie Wyjątkowym Gościem na naszym spotkaniu był... Św. Szarbel Makhlof, obecny na ołtarzu w swoich relikwiach, przywiezionych przez ks. Piotra. Przez 2 godziny po Mszy św. pozostały one jeszcze w naszym Chórze i mogliśmy polecać temu Świętemu w sposób szczególny ludzi chorych.

Definitywne przyrzeczenia we wspólnocie OCDS w Mińsku



Z radością i drżeniem wspólnota Świeckiego Zakonu z Mińska na Białorusi, która istnieje przy klasztorze Ojców Karmelitów Bosych, świętowała tegoroczną Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Tego dnia, 8 czerwca siostra Natalia Kunickaja złożyła przyrzeczenia definitywne na ręce o. Piotra Frosztęgi OCD, asystenta wspólnoty. W ten sposób zechciała na zawsze zostać członkiem Karmelu.

Wszyscy jesteśmy jedną rodziną, choć tak bardzo różni, jednak złączeni jednym duchem, a więź ta jest mocniejsza niż więzi krwi. O. Piotr Frosztęga, asystent OCDS tak mówił: *„Ta konkretna wspólnota św. Józefa stanie się na zawsze twoją rodziną, w której znajdziesz wiele radości, ale możesz też spotkać się z przykrością. Trzeba jednak, byś zawsze przeżywała te próby w posłuszeństwie Chrystusowi, pamiętając, że przyrzeczenia, które dzisiaj złożysz, dają nową jakość twojej osobie i twojemu życiu”*.

W naszej wspólnocie siostra Natalia jest od wielu lat, choć pochodzi ze Stołpcy, miasta oddalonego od Mińska o ponad 70 km. Powoli, ale zdecydowanie, natchniona szła za głosem Pana na wzór świętych Karmelu. Siostra Natalia jest niezwykle życzliwą, szczerą i skromną osobą. Rozmowa z nią jest wielką przyjemnością. Zawsze pomaga dobrym słowem, właściwą radą i modlitwą od serca. Jest dla nas przykładem świeckiej karmelitanki i mamy nadzieję, że jej przykład pokornego, codziennego życia i sumiennego wykonywania swoich obowiązków, będzie zachętą do rozpoznawania własnego powołania przez innych.



Na wspólnej kolacji, zorganizowanej po Mszy św., za jednym stołem zebrali się rodzina, bliscy, przyjaciele s. Natalii, Ojcowie Karmelici i członkowie naszej wspólnoty. Bardzo cieszymy się z tego, że siostra Natalia usłyszała głos Pana i nie bała się odpowiedzieć na Jego wezwanie. Będziemy codziennie modlić się, prosząc o ugruntowanie jej wiary, a także o nowe powołania do wspólnoty.

s. Anna Łucka OCDS

Rekolekcje we Wspólnocie OCDS w Sopocie



Tematem rekolekcji, które prowadził w naszej sopockiej Wspólnocie o. Michał Swarzyński OCD była formacja: *Indywidualizm a otwarcie na formację*.

Rekolekcjonista uświadomił nam, że proces formacji jest procesem otwartym, czyli trwającym od początku wstąpienia do Wspólnoty, a kończy się z przejściem do wieczności. I jest to nie tylko mój osobisty wysiłek, ale także całej Wspólnoty.

Formacja to bycie we Wspólnocie i ze Wspólnotą, by dawać i przyjmować, czyli uczyć się żyć Ewangelią. A uczymy się Ją przeżywać w charyzmacie terezańskim, stąd formacja winna być osobista, indywidualna, towarzysząca... Patrzymy... rozeznajemy... Formacja jest bowiem po to, by świadomie oraz dobrowolnie rozeznąć, czy jest to moje miejsce. Stąd kandydat do Wspólnoty winien poznać siebie, swoją osobę, ale także być wrażliwym na drugą osobę.

Poznanie stopniowe samych siebie to także formacja. Przechodzenie od indywidualizmu do Wspólnoty, od moich spraw do spraw Wspólnoty winno się we mnie dokonywać jak w starym człowieku: ciągle od nowa i od początku. Indywidualizm bowiem

niszczy Wspólnotę. Trzeba się poznać, by realizować charyzmat Wspólnoty, by dać świadectwo...

Zakończyliśmy refleksję nad *Medytacją Jana Pawła II na temat [człowieka jako] „bezinteresownego daru”*, a także przystąpieniem całkiem sporej części Wspólnoty do Apostolatu BRATEK, polegającego na modlitewnej opiece nad osobą w trakcie formacji przed złożeniem ślubów wieczystych czy święceń karmelitańskich (tj. do czasu ich złożenia).

Urszula Motyl-Śliwa OCDS

Miłosierdzie Boże – oknem przez które widać Boga

9 czerwca 2019 r. poznańska Wspólnota OCDS p.w. Jezusa Miłosiernego udała się na coroczną pielgrzymkę śladami Sanktuariów Bożego Miłosierdzia w Archidiecezji Poznańskiej i diecezjach sąsiednich oraz szlakiem Sanktuariów Maryjnych. Tym razem wybór padł na Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Myśliborzu i Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokietnicy.

Wyjechaliśmy o godz. 8 rano spod Sanktuarium św. Józefa w Poznaniu, w którym kustoszami są karmelici bosy - z Asystentem Wspólnoty o. Szczepanem Maciaszkiem OCD. Przed długą podróżą powierzyliśmy się opiece św. Krzysztofa, św. Józefa, Królowej Karmelu i naszym Patronom. W skupieniu odmówiliśmy Tajemnice Chwalebne Różańca Świętego. Po dwóch godzinach dotarliśmy do Myśliborza.



Myślibórz to małe miasto z XIII w. Diecezji Zielonogórsko - Gorzowskiej, którego centrum do dziś otoczone jest fragmentami murów obronnych z zachowanymi częściowo bramami wjazdowymi. Za jedną z nich 'przycupnęło' skromne Sanktuarium Bożego Miłosierdzia – niczym okno na świat, przekraczające ograniczenia zabudowań miejskich. Topografia potwierdza opatrnościowy charakter Sanktuarium, ponieważ miejsce to wybrał sam Jezus, o czym powiadomił apostołkę Bożego Miłosierdzia - s. Faustynę Kowalską, a ona wiernie zanotowała tę wieść na kartach „Dzienniczka”. W wizji mistycznej s. Faustyna ujrzała mały kościół i klasztor, w którym siostry (nieistniejące jeszcze za jej życia) będą propagować ideę Miłosierdzia Bożego, a znakiem szczególnym tego kościółka będzie witraż w ołtarzu głównym ze sceną Ukrzyżowania z Matką Bożą Bolesną, św. Janem Ewangelistą i św. Marią Magdaleną zanurzoną w różach rozkwitłych u stóp Krzyża. Ów witraż stanie się znakiem rozpoznawczym dla ks. Michała Sopoćki - opiekuna sióstr, pochodzących z Wilna, które przybyły na to miejsce w ramach repatriacji 25 sierpnia 1947 r.: o czym nie wiedziały - w dniu urodzin s. Faustyny Kowalskiej. Opiekun duchowy sióstr, którym był spowiednik s. Faustyny, przyje-

chał do Myśliborza z opóźnieniem i z największym zdumieniem rozpoznał ów. witraż znany mu wcześniej z opisu penitentki. Dopiero wtedy udostępnił siostrom fragmenty niepublikowanego jeszcze „Dzienniczka” odnoszące się do ich Zgromadzenia.

Teraz my – pielgrzymi z Poznania - wysłuchaliśmy z zainteresowaniem tych fragmentów z dzienniczka s. Faustyny na pierwszej wizycie w kościele myśliborskim – w wykonaniu Marzenny Szaładzińskiej. Dwie najważniejsze wypowiedzi dotyczące Zgromadzenia Sióstr Bożego Miłosierdzia umieszczono na kamieniach pamiątkowych, ustawionych obok Sanktuarium. Jedną zaczerpnięto z pism s. Faustyny: „Duch Mój spocznie w klasztorze tym, błogosławić będę szczególnie okolicy tej, gdzie klasztor ten będzie ... zadaniem twoim i obowiązkiem jest tu na ziemi wypraszać miłosierdzie dla świata całego.” Drugą sentencję przytoczono z dziennika bł. ks. Sopoćki: „Wszystko prawie, co przepowiedziała (s. Faustyna) w sprawie tego zgromadzenia, najdokładniej się sprawdziło. ... gdy trzy lata później przybyłem do pierwszego domu tego zgromadzenia w Myśliborzu, byłem zdumiony uderzającym podobieństwem tego, co mi mówiła s. Faustyna.”

Po takim duchowym przygotowaniu weszliśmy do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Myśliborzu. Skromny neogotycki kościół wzniesiono w l. 1905-1907; a więc budowę rozpoczęto w roku urodzin s. Faustyny. Tę ubogą świątynię katolicką wzniesiono ze składek polskich robotników rolnych, pracujących

na terenach prawie wyłącznie protestanckich. Do dziś zachowało się w prezbiterium pierwotne wyposażenie w postaci drewnianego neogotyckiego ołtarza głównego, wspomniany witraż ze sceną Ukrzyżowania oraz drewniany neogotycki ołtarz boczny, teraz z obrazem Jezusa Miłosiernego – brutalnie przecięty w poprzek ostrym narzędziem przez niezrównoważonego człowieka. W ten sposób okaleczony obraz stał się znakiem naszych czasów. W okresie przygotowań do beatyfikacji i kanonizacji s. Faustyny Kowalskiej (beatyfikacja 18 kwietnia 1993, kanonizacja 30 kwietnia 2002 r.) dobudowano dopasowaną stylowo kruchtę, a ołtarz główny poszerzono o dostosowane stylowo dwie kwatery z portretami i relikwiami s. Faustyny i wtedy jeszcze sługi Bożego ks. Sopoćki. Relikwie s. Faustyny Kowalskiej uroczystie wprowadził do kościoła ks. Abp. Marian Przykucki 1 sierpnia 1993 r. i ustanowił wtedy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Myśliborzu. W głębokim skupieniu poznańska Wspólnota pw. Jezusa Miłosiernego uczestniczyła we mszy św. koncelebrowanej, sprawowanej w Sanktuarium Myśliborskim przez kustosa miejsca – ks. Janusza Zachęckiego i naszego o. Asystenta.

Po mszy św. dostąpiliśmy możliwości uczczenia relikwii apostołów Bożego Miłosierdzia. Serdeczna rozmowa z kustoszem Sanktuarium uświadomiła nam, że to niepozorne Miejsce Święte stało się zarzewiem kultu Bożego Miłosierdzia na Diecezję Zielonogórsko-Gorzowską i całe Pomorze Zachodnie, a siostry ze Zgromadzenia Bożego Miłosierdzia apostołkami Bożych tajemnic. Po spotkaniu z kustoszem udaliśmy się do centrum Myśliborza na wspólnotowy obiad, a po nim na krótki spacer, bo czekały już na nas siostry. Pełni wdzięczności Panu Bogu za dar Miłosierdzia spotkaliśmy się teraz w klasztoru sióstr na braterskiej rozmowie z jego mieszkankami. Zapamiętamy na zawsze ten mały klasztor tonący w różach. Był to czas dzielenia się historią Zgromadzenia, szczególnie jego wileńskimi korzeniami. Do Myśliborza dotarły 25 sierpnia 1947 r., w dzień urodzin s. Faustyny, 2 sierpnia 1955 r. otrzymały dekret zatwierdzający zgromadzenie na prawie diecezjalnym, a 13 maja 2008 r. Benedykt XVI zatwierdził Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego na prawach papieskich. Obecnie siostry pracują w 12 krajach, ale mały klasztor w Myśliborzu jest nadal ich klasztorem macierzystym. W Myśliborzu mieści się także dom generalny Zgromadzenia – ale już w nowym przestronnym budynku. Na zakończenie naszego nawiedzenia Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Myśliborzu o godz. 15 odśpiewaliśmy z siostrami Koronkę do Miłosierdzia Bożego w ich klasztornej kaplicy, w której centralne miejsce zajmują obraz Jezusa Miłosiernego w wersji pierwotnej – takiej, jaką przekazała s. Faustyna. Z opracowanym przez siostry tomikiem wierszy pt. „Okno, przez które widać Boga” – wręczonym każdemu z nas pątników – ruszyliśmy w dalszą podróż. Żal było opuszczać Sanktuarium Myśliborskie, ale przed nami długa droga powrotna.



Na zakończenie naszego nawiedzenia Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Myśliborzu o godz. 15 odśpiewaliśmy z siostrami Koronkę do Miłosierdzia Bożego w ich klasztornej kaplicy, w której centralne miejsce zajmują obraz Jezusa Miłosiernego w wersji pierwotnej – takiej, jaką przekazała s. Faustyna. Z opracowanym przez siostry tomikiem wierszy pt. „Okno, przez które widać Boga” – wręczonym każdemu z nas pątników – ruszyliśmy w dalszą podróż. Żal było opuszczać Sanktuarium Myśliborskie, ale przed nami długa droga powrotna.

Rokitno – to mała miejscowość na trasie Poznań-Gorzów Wielkopolski, położona pośród pól, lasów, pagórków (o tym czasie jeszcze zielonych), nad którą górują dwie barokowe wieże świątyni, która przechowuje największy skarb – cudowny wizerunek Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Ten obraz sławny od wieków poznańska Wspólnota OCDS nawiedziła w Roku Jubileuszowym z okazji 350 lat obecności wizerunku na tym miejscu i z okazji 30-lecia jej konsekracji.

Dzisiejszą barokową świątynię wzniesiono w XVII w. na miejscu poprzednich kościołów drewnianych; świątynię ostatecznie zaczęto budować w 1740 r. na specjalnie usypanym wzgórzu, w samym centrum wsi. Skromne otoczenie kościoła kontrastuje z elegancką architekturą i bogactwem wnętrza – godnego Królowej Nieba. Nic dziwnego, skoro budowę świątyni zaprojektował królewski architekt – Karol Marcin Franz, a opiekunami byli mecenas z zakonu cystersów z Bledzewa. Bazylikę wyróżnia ów sławny obraz

Maryi Cierpliwie Słuchającej, umieszczony w bogato zdobionym ołtarzu głównym w kształcie triumfalnego tronu Maryi, nad którym unosi się postać Boga-Ojca z zastępem Aniołów grających na różnych instrumentach i biała gołębicą – symbol Ducha Świętego. Ołtarz otaczają barokowe stalle, zwieńczone herbami opata cysterskiego - Kazimierza Jana Opalińskiego, oraz Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego – Leona Przyłuskiego, który konsekrował kościół w 1854 r. Dostojeństwa Rokitniańskiej Świątyni dodają także piękne polichromie na sklepieniu kościoła, autorstwa włoskiego artysty Francesco Arculario, które są apoteozą Matki Bożej. Wystrój świątyni w Rokitnie podkreśla nie tylko triumf Matki Bożej, ale także triumf Kościoła. Zrozumieliśmy, że kościół w Rokitnie jest żywą ilustracją historii Kościoła Katolickiego na ziemiach polskich i dowodem kulturotwórczej roli zakonów w naszej Ojczyźnie.

Z chwilą wybudowania świątyni w Rokitnie kult Matki Bożej Rokitniańskiej rozprzestrzenił się szeroko, przyciągając rzesze pielgrzymów. Już w 1670 r. powołana przez biskupa Komisja Teologiczna uznała obraz za cudowny i ustaliła, że obraz pozostanie na stałe w Rokitnie. Sława obrazu zachęciła króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do jego wypożyczenia, aby dopomógł do zaprowadzenia pokoju podczas buntu szlachty. W dowód wdzięczności król umieścił na obrazie białego orła z napisem: „Daj Panie pokój dniom naszym” oraz koronę królewską. W 1671 r. obraz wrócił triumfalnie do Rokitna, rozsławiając go po całym kraju. Od tego czasu Matkę Bożą Rokitniańską nazywa się też Matką Bożą Obozową, Rycerską oraz Królową Orła Białego. Poznańska Wspólnota OCDS przypominała sobie, że w ubiegłych latach nawiedziła inny obraz Maryi z Orłem Białym - Maryję z Orłem Białym na piersi w Licheniu. Po utworzeniu Diecezji Gorzowskiej uczyniono Maryję z Rokitna główną Patronką diecezji. Wieloletnie starania o koronację sławnego już obrazu zakończyły się sukcesem i 18 czerwca 1989 r. kard. Józef Glemp dokonał uroczystości tego aktu. 3 maja 2000 r. kościół w Rokitnie podniesiono do godności Bazyliki Mniejszej. Z „ufnością i miłością” odmówiliśmy Nieszpory w krąganku Bazyliki i z radością uczestniczyliśmy w Nabożeństwie Czerwcowym – ku naszemu zaskoczeniu razem z Biskupem gorzowskim, który odbywał duszpasterską wizytację parafii rokitniańskiej. Pozwolił nam także na krótką rozmowę. Udana pielgrzymka do Myśliborza i Rokitna poznańskiej Wspólnoty OCDS dobiegła końca, tylko żalowaliśmy, że nie starczyło czasu na zwiedzenie tutejszej Drogi Krzyżowej w plenerze i ogrodu z Tajemnicami Różańca Świętego.

Kończąc peregrynację po Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Myśliborzu i Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie zrozumieliśmy, że każda taka pielgrzymka jest oknem, przez które dostrzec można miłosierną rękę Boga, hojnie rozlewającą przez wieki łaski na nasz kraj.

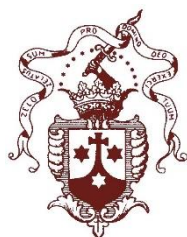
Maria Jagielska OCDS

W SKRÓCIE

-  Dnia 06 czerwca 2019 roku, w klasztorze pod wezwaniem Opatrzności Bożej i Niepokalanego Serca Maryi w Nowych Osinach odbyły się wybory Przeoryszy i Radnych. Wyborom przewodniczył O. Wojciech Ciak. W skład zarządu weszły: s. M. Sz. Aleksandra od Słowa Wcielonego – Przeorysza; s. Jana Paula od Matki Bożej – I radna; s. M. Katarzyna od Najświętszej Eucharystii – II radna; s. Monika od Obecności Bożej i Matki Bożej Bolesnej – III radna.

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 sierpnia** 2019 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 107 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com

do użytku wewnętrznego Prowincji